

REPUBLIKA

Rok XIV.

ŁÓDŹ, SOBOTA, 27 CZERWCA 1936 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 175

Wyrok w procesie o zajęcia w Przytyku

ogłosił wczoraj popołudniu sąd okręgowy w Radomiu Dramatyczne sceny na sali sądowej. — Kilku skazanych zemdlło

RADOM, 26 czerwca.

W dniu dzisiejszym, w ostatnim dniu wielkiego procesu przytyckiego, który miał już rozstrzygnąć losy oskarżonych, zainteresowanie w Radomiu osiągnęło punkt kulminacyjny. Przed gmachem sądu okręgowego już od godz. 3 po południu gromadziły się nieprzebrane tłumy. Wzmocnione posterunki policyjne utrzymują porządek, nie dopuszczając nikogo do gmachu sądu i nie pozwalając zbierać się przed samym gmachem.

Wzmocniono kontrole kart wstępu. Ponieważ sala sądu okręgowego jest bardzo mała, wpuszczono tylko znaczną część publiczności, a mimo to została ona zapelniona do ostatniego miejsca.

O godz. 5.30 rozległ się dzwonek Trybunału wkracza na salę.

Wśród wielkiej ciszy przewodniczący odczytuje wyrok:

„Imieniem Rzplitej Polskiej sąd okręgowy w Radomiu po rozpoznaniu sprawy Józefa Strzałkowskiego i tow. o zajęcia w Przytyku, skazał:

LESKE z art. 225 par. 1 na 8 lat.

LUZERA KIRSZENCWAJGA z art. 23 par. 1 i 225 par 1 — na 6 lat,

ICKA FRYDMANA z art. 23 par. 1 i 225 par. 1 — na 5 lat,

ZARYCHTA SZCZEPANA — na 1 rok

KACPKERSKIEGO WACŁ. NA 1 rok

J. PYTLEWSKIEGO — na 1 rok

OLSZEWSKIEGO JÓZ. na 10 mies.

FR. WLAZŁE — na 8 miesięcy.

HABERBERGA JANKLA i FELDBERGA LEJZORA — po 10 mies.

ZAJDEGO — na 6 mies.

J. STRZĄLKOWSKIEGO i WÓJCIKA po 6 miesięcy.

BUGAJCZYKA — 8 miesięcy.

KOŚCA, KUBIAKA, HONIKA, FERSZTA, KRENGLA — po 6 miesięcy.

LEGE, BANDE — po 8 miesięcy.

J. FLORCZAKA i JÓZEFA FLORCZAKA, PIENKOWSKIEGO, PYTLEW-

SKIEGO, TKACZYKA, ROJA, ZIELIŃSKIEGO, STEPIENIA, KRZOSA, KACPRZAKA i KWIETNIEWSKIEGO — po 6 miesięcy.

BUDZIKA WŁ. STRZĄLKOWSKIEGO, ŻEBRAKA, BANKIEWICZA — po 8 miesięcy.

Oskarżonym Wójcikowi, Fersztowi, Kacprzakowi i Kwietniewskiemu sąd zawiesił karę na okres 2-eh lat.

Uniewinnionych zostało 21 oskarżonych, w tem 17 chłopów i 4 żydów. — Wśród uniewinnionych znajdują się 4-rej oskarżenia o zabójstwo małżonków Minkowskich. Są to Antoni Fraczkiewicz, Stanisław Fraczkiewicz, Gustaw Iwański i Franciszek Kwietniewski.

Gdy przewodniczący kończył odczytywanie wyroku, podniósł do góry rękę skazany LUZER KIRSZENCWAJG i zdławionym głosem zawołał:

— WIEC MIELIŚMY SIĘ DAĆ WYMORDOWAĆ?

Uciszył go natychmiast policjant. W tym momencie statuszek Feldberg

OSUNAŁ SIĘ ZEMDLONY NA KRZESŁO. ZEMDLAŁ TAKŻE SZCZEPAN ZARYCHTA I PADŁ NA ZIEMIE. A Leska, który otrzymał największą karę, śmiertelnie błdy przytulił się do ściany, obejmując rękoma głowę i zaczął SPAZMATYCZNIE SZŁOCHAĆ. Uniewinnieni ścisną ją się i calują.

Prokurator zapowiada apelację w stosunku do uniewinnionych. Zapowiadają również apelację obrońcy, którzy równocześnie zwracają się do przewodniczącego z prośbą o zamianę środka za pobiegawczego i tymczasowe zwolnienie niektórych oskarżonych, szczególnie tych, którym wymierzono niższe kary. Sąd częściowo przychylił się do tych wniosków.

Dwoma autami ciężarowymi policja odwozi skazanych i uniewinnionych do więzienia. W dwie godziny później uniewinnieni już byli na wolności.

Motywy wyroku zamieszczamy na str. 2-eh.

Wstrzymanie obsługi pożyczek zagranicznych

Kraiovi posiadacze pożyczek zagranicznych nadal realizować będą swe kupony w złotych polskich

Urzędowy komunikat rządu polskiego ogłoszony został w Nowym Jorku

Warszawa, 26 czerwca.

(PAT) W związku z pobytem prof. Adama Krzyżanowskiego w Stanach Zjednoczonych z ramienia rządu, został w dn. 25 b. m. ogłoszony w Nowym Jorku następujący komunikat oficjalny:

„Specjalna delegacja rządu polskiego, która przybyła kilka dni temu do St. Zjednoczonych poinformowała fiskalnych agentów polskich pożyczek zagranicznych, że niestety, jako konsekwencja ogólnie znanych ograniczeń w handlu zagranicznym, stosowanych przez wszystkie kraje włącznie z krajami wierzycielskimi, nadwyżka bilansu handlowego Polski obniżyła się do rozmiarów nieznacznych. W konsekwencji rezerwy Banku Polskiego spadły do 70 mil. dolarów.

W tych warunkach rząd polski był zmuszony do oświadczenia co następuje:

Płatności należne według kontraktów pożyczkowych będą tymczasem dokonywane w drodze efektywnych wpłat w złotych na rachunki zablokowane agentów fiskalnych w Banku Polskim.

2) TRANSFER SUM POTRZEBNYCH NA OBSŁUGĘ ZOSTAJE CZASOWO ZAWIESZONY.

3) Jest życzeniem rządu, aby rozmowy dotyczące wytworzenia w ten sposób sytuacji zostały podjęte we właściwym momencie.

W związku z powyższym komunikatem Polska Agencja Telegraficzna upo-

ważniona jest do stwierdzenia, że rozmowy prowadzone obecnie w sprawie polskich zagranicznych długów emisyjnych przez delegatów polskich w krajach wierzycielskich, a przedewszystkiem w krajach, z którymi Polska ma

nietylko ujemny bilans handlowy, lecz również ujemny bilans płatniczy — DOTYCZA JEDYNIIE ZAGADNIENIA TRANSFERU DLA ZAGRANICZNYCH POSIADACZY POLSKICH PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH.

W stosunku do krajowych posiadaczy tych walorów wypłata będzie w złotych, tak to zreszta miało miejsce i dotąd dla corazwielkiej większości posiadaczy polskich, którzy inkasowali swe kupony w Banku Polskim.

Awantura w parlamencie belgijskim

Czy minister sprawiedliwości jest „człowiekiem zepsutym“?

Bruksela, 26 czerwca.

(PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych premier van Zeeland wygłosił przemówienie, w którym podał uzupełniające wyjaśnienia do swego programu socjalnego.

Gdy premier nawiązał do kampanji reksistów przeciwko „zepsutym ludziorom“, poseł Hertogne, reksista, zawołał: „Kraj jest zdrow, ale rządy są zepsute“.

Po tych słowach deputowani socjali-

styczni rzucili się na reksistów, powstrzymani jednak zostali przez woźnych. Wśród tych deputowanych był również Vandervelde.

Na żądanie przewodniczącego Huysmansa, który zagroził czasowem wykluczeniem z izby, dep. Hertogne złożył oświadczenie, że coia swe słowa w stosunku do obecnego rządu, nie coia jednak tego, co powiedział, w odniesieniu do dawnych rządów.

Ponownie doszło do awantury, gdy

deputowany Syndic, reksista, nazwał min. sprawiedl. Borese „człowiekiem zepsutym“. Izba na wniosek przewodniczącego postanowiła wykluczyć czasowo dep. Syndic.

Premier van Zeeland w mowie swej oświadczył, iż program socjalny rządu musiał być wprowadzony w życie natychmiast z uwagi na ruch strajkowy. Belgia jednak narażona byłaby na mniejsze ryzyko i łatwiej osiągnęłaby odroczenie gospodarcze, gdyby reformy były stopniowe. Uchwalone reformy socjalne pociągną za sobą wydatek przeszło 2 miliardów fr.

Przechodząc do sprawy reformy instytucyj politycznych, premier podkreślił, że nie chodzi tu tyle o sprawę metod parlamentarnych ile raczej o wzmocnienie władzy wykonawczej. Organizacją zawodową, którą premier projektuje, nie jest w każdym bądź razie korporatywizm.

Parowce japońskie ostrzeliwane przez chińskie stráže celne

Tokjo, 26 czerwca

(Pat) Ministerstwo spraw zagr. otrzymało z Tientsinu i Tsingtao oficjalne doniesienia, potwierdzające fakt ostrzelenia parowców japońskich „Tajiej - Maru“ i „Moeki - Maru“ przez chińskie stráže celne.

Konsulowie japońscy w Tientsinie i Tsingtao złożyli już protesty nie czekając na instrukcję z Tokjo. Ministerstwo spraw zagranicznych wysłało instrukcje zależnie od zachowania się władz chińskich.

Motywy wyroku w procesie przytyckim

Radom, 26 czerwca.

Na podstawie przewodu sądowego sąd doszedł do następujących ustaleń:

Skutkiem uprawiania od kilku miesięcy przed zajściami w Przytyku dnia 9-go marca 1936 r. przez ludność polską skutecznego bojkotu handlu żydowskiego oraz zdarzających się w tym czasie wypadków napaści na ludność żydowską w postaci wybijania szyb i pobicia, ludność żydowska Przytyka zdradzała, zwłaszcza w ostatnich czasach przed wypadkami, żywe zdenerwowanie, co nie wyraziło w zgłaszaniu się licznych delegacji teje ludności do władz administracyjnych z żadaniami przywrócenia stanu i stosunków, jakie istniały przed okresem bojkotu.

Dnia 9 marca 1936 r. w godzinach popołudniowych, na rynku w Przytyku na skutek interwencji policji, usiłującej kilkakrotnie doprowadzić Józefa Strzałkowskiego za energiczne stosowanie bojkotu straganu żydowskiego z pieczywem do posterunku P.P. Zebrany tłum odbił te goż Strzałkowskiego i zgrupował się koło posterunku, wznosząc okrzyki przeciwko policji.

W czasie tego zajścia rzucono w policję orzykiem, kamieniami i krzeselkiem lecz nikt z policji nie został uderzony. W pewien czas później, lub pod koniec zajścia przed posterunkiem, co nie zostało na rozprawie ściśle ustalone, strze lił na rynku Iosek Frydman. Rozpoczęło się zamieszanie z wybijaniem gdzieś okien kamieniami, przewracaniem straganów i pobiciem Józefa Kubiaka, krawca Dalmana oraz Lejzora Feldberga i Abrama Haberberga, chłopca chrześcijanina, tudzież gremjalne opuszczanie przez włościan na wozach targu ulicą Warszawską w kierunku Zachęty

W tym czasie, kiedy włościanie opuszczali pośpiesznie Przytyk, na rogu rynku i ul. Warszawskiej, z tej ostatniej, Lutzer Kirszenewaj strzelił do przechodzącego Stanisława Kubiaka, a drugim wystrzałem prawdopodobnie zranił Stanisława Popiela. Jednocześnie zgrupowana pod domami ul. Warszawskiej i w t. zw. „ściankach” ludność żydowska dopuściła się na uciekających włościanach czynnej napaści, obrzucając ich kamieniami i bijąc żelazami i pałkami oraz używając broni palnej, co spowodowało akcję obronną ze strony napastowanych, nieposiadających broni włościan.

Przy moście, prowadzającym na Zachęty uciekający pod wpływem nawoływań Szczepana Zarychty i innych zatrzy mali się i powrócili w ul. Warszawską, prawdopodobnie w celu odwetu, usiłując

dojść do miasta. Jednak przybyła w tym czasie policja poczęła w dwóch rzutach odierać tłum ulicą Warszawską w kierunku mostu. Tłum ten poza nielicznymi rzucanymi kamieniami wycofał się spokojnie i gdy przechodził koło domu Leski z rozbitego okna na piętrze wychyliła się skierowana w dół ręka Szulima Leski, który dał kilka strzałów w tłum. Jednym z tych strzałów został zabity Stanisław Wleśniak.

Tłum, podniecony wyżej opisaną napaścią ludności żydowskiej w ul. Warszawskiej, a w szczególności zabójstwem Wleśniaka, zdemolował najbliższe mieszkania żydowskie na Zachęcie i Podgajku, w trakcie czego zostało poważnie pobitych wielu żydów i bestjałsko zostali zamordowani Mińkowscy.

Związek przyczynowy i ścisła zależność tych ostatnich zająć ze strzałami Lutzer Kirszenewaj, bezprawną napaścią ludności żydowskiej na wyjeżdżających z Przytyka włościan, a zwłaszcza strzałami Szulima Leski, zostały niewątpliwie i stanowczo przewodem sądowym ustalane.

Łcha debaty seimowej

List wicepremiera Kwiatkowskiego do senatora Heyman-Jareckiego

Warszawa, 26 czerwca.

(PAT) Wzwiązku z listem p. sen. Heymana-Jareckiego, który opublikowany został w prasie w dniu dzisiejszym, p. minister skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski wystosował do p. senatora Heyman-Jareckiego pismo następującej treści:

Wielmożny Pan
Aleksander Heyman-Jarecki
Senator R. P.

w Warszawie.

Na posiedzeniu senatu w dn. 24 b. m. uznał Pan za stosowne zwrócić się do rządu z szeregiem pytań, dotyczących polskiej polityki dewizowej, przyczem w „zapytaniach” tych podniósł Pan zagadnienia, będące treścią prowadzonych przez rząd rozmów z wierzyteli

Oświadczenie sen. Heyman-Jareckiego

Senátor A. Heyman-Jarecki nadesłał nam następujące pismo:

„Niektóre dzienniki podały wiadomość, jakoby przedkładał treść mych zapytań na plenum Senatu w dniu 24 b. m. p. Marszałkowi Prystorowi i uzyskał jego aprobatę.

Wiadomość ta nie odpowiada rzeczy

lami zagranicznymi. Uznał Pan za właściwe poruszyć te sprawy właśnie wtedy, gdy wysłane zagranicę delegacje rządu polskiego rozmowy te przeprowadzą w dążeniu do jaknajlepszego zabezpieczenia w nowych warunkach obrotu dewizowego interesów polskiego życia gospodarczego i znalezienia najlepszych rozwiązań, umożliwiających kontynuowanie naszej dotychczasowej drogi dobrych stosunków gospodarczych i finansowych z zagranicą.

Poruszenie przez Pana w tych własnych warunkach wspomnianych kwestyj z trybuny parlamentarnej było rzeczą wysoce niewłaściwą, tembardziej, że jako senator Rzeczypospolitej Polskiej i członek dobrze obznajmiony z polityką gospodarczą państwa, zdawał Pan sobie

wistości, gdyż z p. Marszałkiem wogóle przedtem nie rozmawiałem.

Prawdą jest natomiast, że wiedziałem, iż p. Marszałek był informowany o możliwości takich pytań i nie wystąpił ze sprzeciwem co do ich postawienia. Łączę wyrazy szacunku i poważania.

A. Heyman-Jarecki.

rzucił podniesioną przez obronę koncepcję obrony koniecznej, jako niezasadzoną, zwłaszcza, że obiektywnie zostało ustalone, iż wszystkie postrzały włościan zostały oddane w ich plecy, względnie od tyłu. Również w okolicznościach faktycznych sprawy nie dopatrywał się sąd danych, które przemawiałyby za działaniem strzelających pod wpływem silnego wzruszenia duchowego.

Przy wymierzaniu poszczególnym skazanym kar sąd miał na względzie ogromną szkodliwość tłumnych wystąpień dla porządku państwowego i społecznego, pobudki i warunki działania, tudzież rolę oraz obiektywne skutki działania każdego z oskarżonych, a uznając, iż niewątpliwie niektórzy z oskarżonych zbiegiem okoliczności, ulegając swoistej psychologii tłumy, weszli na drogę przestępną, że są to ludzie dotychczas sądownie nie karani, wobec zachodzących warunków do zawieszenia kary, uznał za wskazane wykonanie orzeczonych kar niektórym ze skazanych zawiesić.

Wobec wyrażonego przez Pana senatora sprzeciwienia w czasie posiedzenia senatu, niezależnie od listu Pana z dnia 25 b. m. poleciłem niezwłocznie, aby sprawa płaconych przez Pana podatków została sprawdzona przy uwzględnieniu wszystkich pańskich źródeł dochodowych.

Wyniki tych badań — skoro Pan senator sobie życzy — podam do publicznej wiadomości, gdyż nie jest i nie było moim zamiarem, aby stan faktyczny przedstawić niedostatecznie ściśle.

Treść niniejszego pisma podaję do wiadomości publicznej.

(—) E. KWIATKOWSKI

Zdarzenia i ludzie

Powstanie trędowatych

Walka na pustyni. — Chorzy pragną wolności

Kair, w czerwcu.

O kilka kilometrów od Kairu, bezpośrednio na skraj wielkiej pustyni stoją dwa ciemne budynki, otoczone wysokim murem. Przed wejściem — czterech egipskich żołnierzy z bagnietami w ręku. Co dwie godziny zmienia warty. Cóż to jest takiego? Koszary? Więzienie? i tak i nie. Jest to Abu-Zabal, miasto trędowatych. Żyje tutaj przeszło 200 chorych, całkowicie oddzielonych od zewnętrznego świata, strzeżonych w dzień i w nocy. Tylko lekarz ma do nich dostęp.

Abu-Zabal mieści w sobie największą ilość trędowatych na świecie. Trąd — ta straszna zaraza, znana już była w starożytności (Hjob był trędowaty) w Europie naogół zaraza, znana już była w starożytności (Hjob był trędowaty) w Rosji, Norwegii, Hiszpanii, krajach bałkańskich i bałtyckich, nigdy jednak nie rozszerzała się w takiej mierze, jak to dzisiaj jeszcze zdarza się w krajach południowych kuli ziemskiej. W Egipcie choroba ta zawsze była bardzo rozpowszechniona, a Abu-Zabal istnieje już od bardzo dawna.

Trędowatych trzeba przedewszystkiem całkowicie izolować, nawet jeżeli czują się oni dobrze i są zdolni do pra-

cy. W Abu-Zabal mogą oni pracować, ale tylko dla swych własnych potrzeb: robią sandały i kosze, szyją sobie sami odzież i zajmują się ogrodem, w którym mieści się ich zakład. Nie wolno im jednak zupełnie komunikować się ze światem zewnętrznym i nawet najbliższym krewnym wzbронiony jest wstęp.

Niedawno w zakładzie doszło do buntu. Izolowani od lat, po części nawet od dziesiątków lat, chorzy chcieli nareszcie zdobyć trochę wolności. Może nigdy nie udaliby się im to rozruchy i może nie usiłowałby wogóle urządzić jakiegoś kłówek buntu, gdyby między nimi nie znalazł się człowiek o dużym temperamentie Mohamet Soliman El-Zaki — od niedawna dopiero znajdujący się w zakładzie i nie mogący się w żaden sposób pogodzić z myślą, że nigdy już nie zetknie się z innymi ludźmi, jak z trędowatymi, i że nigdy już nie zobaczy świata poza wysokim murem.

Oto jak doszło do buntu: delegacja chorych udała się do warty i zażądała wolności. Urzędnicy zatelefonowali do dyrektora zakładu, który znajdował się w Kairze, a ten dał rozkaz, aby pozwolono delegacji spacerować przez dziedzinę za murem. Prawdopodobnie przypuszczał on, że, spełniając to życzenie, słłmi w zarodku niepokój, który od kilku dni panował w zakładzie dla trędowatych. Następnego dnia jednak wszyscy

cy mieszkańcy Abu-Zabal zażądali spaceru poza murami. Kiedy dyrektor zapytał, czego sobie życzą, odpowiedzieli chórem:

— Chcemy rozmówić się z Nahasem Paszą, ministrem zdrowia!

Odmówiono, a po dwóch godzinach wybuchł bunt. Trędowaci rzucili się na wartowników i poczęli demolować mur, poczem wybiegli na wolność. Nie chcieli już spacerować, lecz postanowili wszyscy razem udać się do Kairu i poskarżyć się ministrowi.

— Czy nie jesteśmy ludźmi? — krzyczeli. — Zamykają nas jak przestępców. Nie jesteśmy wcale tak chorzy, jak nam wmawiają. Moglibyśmy pracować i przyjmować wizyty naszych żon i dzieci. Nie użyć nam światła, słońca i powietrza! Chcemy nareszcie, aby nas traktowano jak ludzi.

Była to demonstracja zrozpaczonych ludzi, zdolnych do wszystkiego. Między nimi byli i starcy, którzy ledwo poruszali się, ze zniekształconymi twarzami i członkami. Były między nimi także kobiety, które płakały i lamentowały. Byli zupełnie młodzi ludzie, którzy nie nosili jeszcze żadnych znaków zewnętrznych tej straszliwej zarazy.

Chorzy przeszli jednak zaledwie kilka kilometrów, kiedy wystąpił przeciwko nim bataljon garnizonu kairskiego. Jednemu z wartowników, pobitych przez trędowatych, udało się dowlec do telefonu i zaalarmować garnizon w Kairze.

Rozpoczęła się straszliwa walka. Początkowo nie strzelano. Oficerowie starali się uspokoić trędowatych. To jednak nie udało się. Z sąsiednich wsi zbiegli

się ludzie, między którymi znajdowali się krewni chorzy. Żądali kategorycznie, ażeby przyznano trędowatym różne prawa, przede wszystkim, ażeby pozwolono im od czasu do czasu widywać się ze swymi żonami i dziećmi. Oficerowie, którzy otrzymali odpowiednie instrukcje z Kairu, odmówili. Kiedy zaś żołnierze z przemocą chcieli ująć kilku trędowatych, obsypani zostali gradem kamieni. Walka stawała się coraz dziksza, a kiedy nadeszła noc, żołnierze zaczęli strzelać.

Na to chorzy nie byli przygotowani. Nie pozostało im nic innego, jak powrócić do zniestanowionego zakładu, który uważali za więzienie.

Walka ta jednak nie była daremna. Następnego dnia z Kairu przybyła komisja badawcza wraz z kilkoma specjalistami trądu. Zbadali oni dokładnie chorych i doszli do wniosku, że 30 z nich może opuścić Abu-Zabal i wrócić do swych rodzin. Pozatem komisja zdecydowała, że Abu-Zabal zostanie całkiem przekształcony. Część chorych będzie mogła mieszkać w oddzielnym budynku wraz ze swymi rodzinami. Prócz tego urządzi się im specjalny budynek, w którym trędowaci będą pracowali. Sprawadzi im się odpowiednie narzędzia i maszyny. W końcu ustalono także, że chorzy co miesiąc będą mieli dzień urlopu.

Teraz w Abu-Zabal panuje znowu pokój. Wkrótce stary mur zostanie zburzony i powstaną nowe budynki.

K. L.

PR
„Nie
będę
(B) Dzi
rozpoczęło
plenarne p
obrad zaw
projektów
Po wyc
sekretarz
cję a m. in
W SPRAW
PADU ST
GO
W spra
poprosił o
rów gen. S
marszałek
SIENIE TE
DZIENNY
NIA. Wob
czytał teks
W nocy
Inż. Adam
zes Stronn
wie, zorg
pod Krakow
a następnie
Myślenic.
czowie, i
druży telef
Myślenic
posterunku
no, że chcą
drzwi otwa
go p. p. ter
czem wtar
DEMOLUJ
Z karab
sklepów,
siekierami
towaru nis
ląc ze sob
Inż. Ad
ty czas ak
czem usze
gdzie po s
wie część t
towani opo
zyskiłi w
zując im u
branie do
przyszli do
ZE BED
GDY N
Są to lu
to uswiadc
Powyzs
strukturyjnej
kraj, kiero
rodowe, a
żoną dział
zamęt, pod
wateli, nar
państwo na
nie przycz
DO UGR
PINJI O
Poniewa
sa podstawa
budowy pa
stwo, jak i
kiej mieć w
materjalne,
ne w okres
nieobliczal
podpisany
spraw wev
zamierza p
nych wyda
działalność
terenie cak
ści w Mał
Skolei ra
kowski, kt
przemówie
Wysoka
lacie posta
całkowicie
lic, poniew
toku, a w
nowskim
POLICJA
BANDY
(Głosy: N

PREMIER O WYPADKACH W MYŚLENICACH

„Nie zamierzam prześladować otumanionych parobków wiejskich, lecz będę unieszkodliwiał prezesów!“ — Dwaj wpływowi członkowie Stron. Narodowego w Krakowie wywiezieni do Berezy

Warszawa, 26 czerwca.

(B) Dzisiaj o godz. 12-ej w południe, rozpoczęło się ostatnie w bieżącej sesji plenarne posiedzenie sejmu. Porządek obrad zawierał poprawki senatu do 7-tych projektów ustawodawczych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego sekretarz Dudziński odczytał interpelację a m. in. interpelację pos Hyla **W SPRAWIE RABUNKOWEGO NAPADU STRONNICTWA NARODOWEGO W MYŚLENICACH.**

W sprawie tej ostatniej interpelacji poprosił o głos p. prezes rady ministrów gen. Składkowski, wobec czego marszałek zwrócił się do izby o **WNIĘSIENIE TEJ SPRAWY NA PORZĄDEK DZIENNY DZISIEJSZEGO POSIEDZENIA.** Wobec zgody izby sekretarz odczytał tekst interpelacji.

W nocy, dnia 23 czerwca 1936 roku, inż. Adam Doboszyński, zlemianin, prezes Stronnictwa Narodowego w Krakowie, zorganizował w Chorochowicach pod Krakowem zebranie około 100 osób a następnie poprowadził zebranych do Myślenic. Po drodze, we wsi Głogoczowie, i pod Myślenicami przecięto druty telefoniczne, po przybyciu zaś do Myślenic stukano podstępnie do drzwi posterunku policji państwowej i mówiono, że chcą zgłosić kradzież, a kiedy im drzwi otwarto, uderzono posterunkowego p. p. tępem narzędziem w głowę, poczem wtargnięto do wnętrza lokalu pp., **DEMOLUJĄC URZĄDZENIE I RABUJĄC KARABINY.**

Z karabinami udano się do rozbijania sklepów, mieszkań, co uskuteczniło siekierami i łomami żelaznymi. Część towaru niszczyć i paląc, część zabierając ze sobą (okrzyki: Hańba!).

Inż. Adam Doboszyński kierował cały czas akcją, wydając rozkazy, poczem uszedł wraz z ludźmi w lasy, gdzie po szybko zorganizowanej oblławie część tych ludzi uleła policji. Aresztowani opowiadają, że inż. Adam Doboszyński wprowadził ich w błąd, nakazując im udanie się z nim jakoby na zebranie do innej miejscowości, a gdy przyszli do Myślenic groził im.

ZE BĘDZIE DO NICH STRZELAŁ, GDY NIE BĘDĄ GO SŁUCHAĆ.

Są to ludzie przeważnie młodzi i mało uświadomieni (okrzyki: Hańba!).

Powyższe fakty są małą próbką destrukcyjnej roboty, która idzie przez kraj, kierowana przez Stronictwo Narodowe, a która równolegle ze wzmożoną działalnością komunistyczną szerzą zamęt, podważając bezpieczeństwo obywateli, narażając ich dobro, jak również państwo na dotkliwe straty, jak również nie przyczynia się z pewnością.

DO UGRUNTOWANIA DOBREJ OPINIJI O POLSCE ZAGRANICĄ.

Ponieważ ład i porządek w państwie są podstawowym warunkiem normalnej budowy państwa oraz ponieważ tak państwo, jak i obywatel powinni najszybciej mieć wynagrodzone dotkliwe straty materialne, tem cięższe, że spowodowane w okresie ciężkim gospodarczo przez nieobliczalne czynniki polityczne — podpisany poseł zapytuje pana ministra spraw wewnętrznych: jakie zarządzenia zamierza pan minister spraw wewnętrznych wydać, aby ukroczyć destrukcyjną działalność Stronnictwa Narodowego na terenie całego państwa, a w szczególności w Małopolsce Zachodniej.

Skolei zabrał głos premier gen. Składkowski, który wygłosił następujące przemówienie:

Wysoka Izbo! Żałuję, że na interpelację posła Hyla nie mogę odpowiedzieć całkowicie tak, jak chciałbym ją oświetlić, ponieważ całe dochodzenie jest w toku, a w tej chwili w powiecie limanowskim

POLICJA BIJE SIĘ Z RESZTKAMI BANDY P. DOBOSZYŃSKIEGO. (Głosy: Niesłychana historia, skandal!).

Wysoka Izbo! Interpelacja p. posła Hyla wymaga jednak jakiejś odpowiedzi i dlatego to, co mogę, postaram się wysokiej izbie odpowiedzieć.

Interpelacja ta jest niezwykle słuszną i niezwykle pilną i dlatego, że oto pogwałcono nasze święte prawo zaufania jednego obywatela do drugiego. Pogwałcono prawo zasłużonego odpoczynku nocnego przez napad zbrojny w bandzie. Niestety, przywódca tej bandy nie jest żadnym bandytą, napadającym z braku chleba albo z nędzy swej rodziny. Jak to jest stwierdzone przez pochwyconych nieszczęśliwych, otumanionych chłopców wiejskich, których on prowadził, jest to naprawdę p. Adam Doboszyński, prezes Stronnictwa Narodowego na powiat krakowski, inżynier, człowiek z wykształceniem (Głosy: Skandal!).

Wysoka Izbo, zostało więc pogwałcone to, co mamy najdroższego — ufnosć wzajemną do siebie obywateli.

Pyta się p. Hyla, co ja zrobię? Czy mam fortyfikować starostwa, czy mam fortyfikować posterunki policji, czy mam otaczać zasięgami nasze spokojne miasta i wsie? Nie, Wysoka Izbo, te-

go ja nie zrobię, bo chcę żeby drzwi starostw, drzwi posterunków policji i urzędów były otwarte dla wszystkich (Oklaski, głos: słusznie).

My musimy się ufortyfikować w ten sposób, że ufortyfikujemy opinie społeczną, że opinia społeczna potępi tego rodzaju rzeczy (oklaski), że zmobilizujemy całą opinię społeczną przeciw tego rodzaju wystąpieniom i wtedy one nie będą mogły się powtarzać.

MY ZWALCZYMY NASZA STAROPOLSKA, JAKŻE ZGUBNA POBLAŻLIWOŚĆ.

Dlatego, Wysoka Izbo, nie będę urzędów fortyfikował, ale proszę Wysoką Izbę o pomoc pod względem stworzenia opinii, tak, żebyśmy czekali na sąd w tej sprawie w pełnej świadomości okropności zła, które ten pan i jego nieświadomieni pomocnicy Polsce uczynili.

Jednak ja, jako administrator, nie mogę czekać spokojnie na sąd. Słusznie p. Hyla zapytuje, co ja zamierzam zrobić.

Wysoka Izbo! Pragnę sięgnąć do gniazda zła. Nie zamierzam prześladować otumanionych parobków wiejskich, którzy szli za swoim przywódcą, częś-

ciowo zmuszeni przez niego, których on zresztą, jak zeznali, zdradził, bo powiedział, że idzie na patrol i zostawił ich w lesie.

WTEDY ONI ZOSTALI RANNI W BITWIE PRZEZ POLICJĘ, KIEDY ON WYMYKAŁ SIĘ Z OBLAWY POLICYJNEJ.

Nie mogę czekać na wyrok sądu, ale muszę dzisiaj już sięgnąć do sedna rzeczy. Ponieważ nie mam zwyczaju napadać w nocy, jak członkowie Stronnictwa Narodowego na śpiących, to uprzedzam, że w razie dalszych ekscesów

BEDE SIEGAŁ DO CZŁONKÓW WPŁYWOWYCH, A NIE DO PAROBKÓW WIEJSKICH

(oklaski). Uprzedzam, że za każdy napad będę unieszkodliwiał prezesów a nie parobków (oklaski).

Uprzedzam, że dziś jeszcze dwóch wpływowych członków Stronnictwa Narodowego w Krakowie będzie unieszkodliwionych

I ŻE BĘDĄ ONI DEPORTOWANI DO BEREZY.

Tego się nie powstydzę (długotrwałe i huczne oklaski).

Starcia policji z członkami bandy Doboszyńskiego Jedna osoba zabita. — Dwaj działacze Stronnictwa Narodowego wysłani do Berezy

Kraków, 26 czerwca.

(Pat) — Patrolujące oddziały policji natknęły się dziś rano w okolicy Zubrzy cy pow. nowotańskiego na resztki bandy dywersyjnej Doboszyńskiego.

Pomiędzy policją a uzbrojoną bandą wywiązała się strzelanina.

Jeden z dywersantów Machno Józef został zabity.

Energiczny pościg za resztą bandy dywersantów trwa.

Kraków, 26 czerwca.

W dniu dzisiejszym na polecenie władz zostali odesłani do miejsca odosobnienia w Berezie dr. Władysław

Mech, wiceprezes zarządu wojewódzkiego i prezes zarządu powiatowego Str. Narodowego w Nowym Targu oraz Franciszek Jelonekiewicz, wiceprezes zarządu wojewódzkiego i wiceprezes zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego w Krakowie.

Polska znosi sankcje antywłoskie List ministra Becka do przewodniczącego rady Ligi Narodów

Genewa, 26 czerwca.

(PAT) Na posiedzeniu prywatnym rady Ligi Narodów min. Beck zapowiedział, iż wobec tego, że posiedzenie publiczne rady się nie odbędzie, pozwoli sobie przesłać przewodniczącemu rady pismo rządu polskiego o stanowisku Polski w sprawie sankcji. Dzisiaj wieczorem delegacja pismo to przekazała przewodniczącemu rady.

Pismo brzmi jak następuje: „Panie Prezydencie! Rada Ligi Narodów postanowiła na swojej sesji majowej zebrać się znowu w połowie czerwca, celem podjęcia dalszej dyskusji nad specjalnymi zarządzeniami, wydanymi wspólnie przez członków Ligi Narodów w związku ze sporem włosko-abisyńskim. Członkowie rady zgodzili się, aby przed tem nowym zebraniem nie zmieniać tych zarządzeń.

Tymczasem rząd jednego z państw, zasiadających w radzie Ligi Narodów, zażądał zwołania zgromadzenia Ligi Narodów. Zastrzegam sobie możliwość wzięcia udziału w dyskusji na zgromadzeniu, jak tylko państwo, które zainicjowało zwołanie zgromadzenia, przedstawi swój punkt widzenia.

Już teraz chciałbym jednak powiadomić innych członków rady o stanowisku mego rządu w sprawie zarządzeń kolektywnych. Sankcje zostały wprowadzone przez każdy rząd na mocy decyzji suwerennej w związku z wykonaniem art. 16 paktu. Jest więc nie do zaprzeczenia że decyzja co do zniesienia sankcji wynikać musi również z suwerenności każdego poszczególnego państwa — członka Ligi Narodów.

Państwa będące członkami Ligi Na-

rodów przedsięwzięły wspólną akcję celem wstrzymania kroków wojennych w nadziei spowodowania pokojowego załatwienia sporu. Wobec ostatnich wypadków jesteśmy zmuszeni jednakże stwierdzić, że nasz wspólny wysiłek za kończył się zbiorowem niepowodzeniem Zarządzenia, które wspólnie wydaliśmy, nie osiągnęły swego celu i, okazawszy się nieskutecznymi, stały się niepotrzebne.

Jeżeli pomimo to sankcje zostałyby utrzymane, to nabrałyby one, zdaniem rządu polskiego, charakteru karnego, co wykraczałoby poza art. 16 paktu. Wszystkie te motywy od pewnego czasu skłaniały rząd polski do poglądu, że zarządzenia, które powziął, straciły swoją rację istnienia.

Rząd polski wstrzymywał się jednak aż do chwili obecnej ze zniesieniem tych zarządzeń ze względu na innych członków rady w związku z uchwaloną przez radę ostatnią rezolucją.

Rząd polski uważa jednak, że nadeszła chwila zawiadomienia innych członków rady o swej decyzji zniesienia zarządzeń, które wydał w związku ze stosowaniem art. 16, z drugiej jednak strony chciałbym oświadczyć, że to niepowodzenie akcji zbiorowej nie osłabi woli mego rządu do brania udziału we wszystkich wysiłkach Ligi Narodów jako narzędzia współpracy międzynarodowej.

Raczy Pan — Panie Prezydencie — przyjąć zapewnienia mego bardzo wysokiego poważania. (—) Józef Beck, minister spraw zagr. Polski.

Jak witano negusa w Genewie

Haile Selassie zamieszkał w jednym z hoteli

Genewa, 26 czerwca.

(B) — Dziś rannym pociągiem przybył z Paryża do Genewy równocześnie minister spraw zagranicznych Francji Delbos, minister Eden, hiszpański minister spraw zagranicznych Barcia oraz negus Haile Selassie.

Przed dworcem i na schodach, wiodących na dworzec, zgromadził się kilkutyśięcny tłum. Na negusa czekali członkowie delegacji abisyńskiej z rasm Nassibu na czele.

Do przedziału negusa wszedł rasm Nassibu, który złożył mu głęboki, cz-

łobitny ukłon i pocałował go w rękę. Negus pocałował szefa delegacji abisyńskiej w głowę, poczem obaj ucałowali się serdecznie.

W towarzystwie obu rasów negus wyszedł z przedziału przechodząc przez szpalir dziennikarzy i fotografów. Na dworcu podniosły się okrzyki na cześć Abisynji i oklaski. Tłum zebrany przed dworcem również przyjął negusa żywiołowymi oklaskami.

W towarzystwie rasów Nassibu i Kassy negus odjechał autem do hotelu „Carlton“.

PATRZĄC NA ZADAWANE MĘKI...

Napisał: Paweł Hulka-Laskowski

Co się właściwie stało, że po całym świecie rozlała się taka olbrzymia fala zorganizowanego okrucieństwa? Pisarz niemiecki, Lampel, opowiada o tem, jak mordowano młodych chłopców służących w ochotniczych organizacjach wojskowych, gdy wydawało się, że ci chłopcy mają zamiar porzucić służbę w wojsku sekretne.

No cóż, człowiek zabijał człowieka od zarania świata. Zawsze bywali bracia Kainami i Ablami. Ale zabójca płakał po swoim czynie, drżał, uciekał w świat przed samym sobą, często pokutował za swój czyn. W książce Lampela jest szeroko opowiedziane wykonanie wyroku zaoczego. Jest tam taki jakiś sierżant czy feldwebel i ten umię swoimi buciškami łamać takim chłopcom żebra nogi i ręce. Nie chodzi mu bynajmniej o to, aby skazańca zabić od razu. Broń Boże! Wbiją mu się jego własne żebra w płuca, łamie ręce i nogi i pozostawia się go w celi sam na sam ze strasliwym cierpieniem. Od czasu do czasu zagląda się do niego i „poprawia” mu się, co już dostał. Gdy ofiara nie umiera, wsadza się ją do worka i wrzuca do kanału.

To samo opowiada inny pisarz niemiecki, Ernst von Salomon. Znowu wykonanie wyroku na skazańca, który o niczym nie wie. Wyprowadza się ofiarę za miasto, strzela się do niej, spycha się ją w wodę i niech tam sobie ten człowiek kona jak długo chce. Gdy żebrze, aby mu darowano życie, gdy zaklina się na wszystkie świętości, że jest niewinny,

plują mu w twarz, kopią go, spychają w płytką wodę sadzawki. Nieszczęśliwie podnosi się i upada, podnosi i upada, a tamci powoli, z rozkoszą, mordują i niedobitego pozostawiają jego własnemu losowi.

Taka jest beletrystyka. Może prawda, może nie — pomyśli czytelnik. Powtarza się w tej beletrystyce szczególny charakterystyczny, że młodzi chłopcy wyprowadzają do lasu innego chłopca, którego skazali na śmierć za „zdradę” (ta motywacja wyroku powtarza się stale) i każą mu kopać sobie grób. Nieszczęśliwiec myśli zrzutu, że to żarty, ale wreszcie spostrzega, że tu musi umrzeć i że nie ma dla niego najmniejszej nadziei. Kopie tedy własny grób, myśli o swoich ukochanych, którzy może nigdy nie dowiedzą się, co się z nim stało i gdy wreszcie grób jest dość głęboki huk strzał, półżywy człowiek pada na dno, a tamci przysypują go ziemią i idą służyć swej idei, którą uważają za wielką i świętą. Podczas kopania grobu sędziowie i kaci znęcają się nad swoją ofiarą w sposób opisany dokładnie przez każdy podręcznik psychopatologii.

I jeszcze jedna książka: Księga brunatna. Dokumenty protokularnie wierne. Czasem fotografie. Olbrzymia fala bezkarnego okrucieństwa. Nietylko bezkarnego, ale nagradzanego. Okrucieństwa, do którego się ludzi specjalnie zaprawiali, przyzwyczajali. Nie chodziło o wymordowanie wrogów rzeczywistych, czy domniemych, ale o samo-

mordowanie, powolne, okrutne, wyrafinowane. Chciano widzieć ludzi cierpiących straszliwie, zdanych na łaskę oprawców, na to niewypowiedziane straszliwe przebywanie sam na sam z katami. Katów było zawsze kilku, czasem kilkunastu, doskonale uzbrojonych, ofiara była jedna i bezbronna.

O okrucieństwie człowieka współczesnego w Azji i Europie opowiada także pisarz francuski, Andre Malraux. Jego opis więzienia narodowo-socjalistycznego daje przedsmak piekła. Ofiara zamknięta w ciemnicy czeka całymi dniami i nocami na nieuniknioną torturę. Wie, że będzie zbita, sponiewierana, skopana. Ale i na torturę trzeba czekać długo, cierpliwie. Nie wiadomo kiedy przyjdą oprawcy i nie wiadomo jak będą bić, jak będą się znęcać. Wreszcie nadchodzi taka chwila, gdy człowiek zadreżony głuchotą i ciemnościami więzienia, staje oko w oko z katami. Właściwie i to spotkanie odbywa się w mrokach. Na posadce stoi lampa, która twarze katowskie oświetla oddolno, niesamowicie, potwornie.

„Cios kulakiem w żołądek zgiał go naprzód, jakby się wtoczył w siebie; w tej samej chwili gdy jego twarz schylała się, nowy cios pod brodę zwałił go za jednym zamachem; poczuł na żebrach jednocześnie cement podłogi i buty, które go zaczęły kuć... Pod razami wydało mu się, że brzuch jest w środku ochronnej klatki żeber i kości, nad którą znęcały się buty. Pod uderzeniem w szczerkę poczuł, że pluje krwią i w chwili gdy

styszał: — No co, wypuwasz swój sztan dar? — gruba czerwona pręga trysnęła mu w twarz, trzaskając i syjąc skrami. Cios w kark: zemdał nareszcie”.

Cóż jeszcze mówić o ilustracjach Księgi brunatnej? O ludziach leżących w kałużach własnej krwi, o obozach koncentracyjnych, w których „gimnastykowano” ludzi starych, chorych na serce, płuca, nerki, i dobijanych właśnie tą gimnastyką. Co powiedzieć o tych starych, obwożonych przez smarkaczy na wozach przeznaczonych do wywożenia śmieci? O czym mówią plecy ludzkie rozsiekane do krwi? Robi się strasznie żal tych sponiewieranych, którym w żaden sposób pomoc nie można. Ale ogarnia niepokój o tych, którzy to mogli zrobić. Co to za ludzie? Czy ludzie wogóle?

Zadawali straszliwe cierpienia, męczyli, patrzyli na zadawane męki, śmieli się, na butach roznosili ślady krwi. Potwory? Nie, gdy spojrzysz na twarze tych ludzi, są one bardzo wyczerpane, przeciętne, czasem nawet ładne, czy bodaj ludzkie. Atak choroby przychodzi okresowo jak epilepsja. Gdy mijają, na twarzy maluje się wyczerpanie. Nie można być stale okrutnym. Iwan Groźny miewał naprzemian ataki okrucieństwa i ataki skruchy. Mordował swoje ofiary i modlił się żarliwie. To już jest szczególny kliniczny, który się stale powtarza.

W jutrzejszym numerze „Republiki” zamieścimy ostatni z serii artykułów Pawła Hulki-Laskowskiego p. t. „Choroba dzisiejszych czasów”.

Wywrotowa akcja komunistów we Francji

Socjaliści nie zgadzają się na sowytyzacje kraju. — Rozdźwięk między socjalistami i komunistami

Paryż, 26 czerwca. (PAT). Główna uwaga kół politycznych zwrócona jest w dalszym ciągu na problem utrzymania porządku i bezpieczeństwa w kraju. Niepokojące zajścia w Marsylii między zwolennikami obozu narodowego a zwolennikami frontu ludowego, burzliwy przebieg strajku, jak również wybuchaające stale konflikty w poszczególnych dziedzinach przemysłu, wywołały poważny niepokój wśród radykałów, a nawet w umiarkowanych kółach socjalistycznych.

Jak informuje prasa, na ostatnim posiedzeniu komitetu wykonawczego partii radykalnej szereg wybitnych działaczy radykalnych domagał się wywarcia presji na rząd, aby zajął energiczną postawę wobec załóg na tle strajków.

Dzisiejszy „Matin” informuje, iż w kularach, izby szereg wybitnych deputowanych socjalistycznych ze swej strony dawał wyrażnie do zrozumienia, iż na wypadek usiłowania jakiegokolwiek szerokiej akcji wywrotowej staną jedno myślenie po stronie radykałów przeciwko komunistom, przeciwko którym ze strony zarówno radykałów, socjalistów, jak i generalnej konferencji pracy wysuwane były ostatnio poważne zarzuty.

Debata dzisiejsze były bardzo krótkie, gdyż większość odrzuciła zgłoszone interpelacje. Sensacyjne oświadczenie złożył deputowany Vidal, który wyraźnie zrzucił odpowiedzialność za wypadki w Marsylii na komunistów. Jestem socjalista do głębi serca, lecz nie mogę się zgodzić na zainstalowanie so-

wieckiej republiki we Francji, nawet przystosowanej do warunków francuskich.

W odpowiedzi minister spraw wewnętrznych Salengro zaznaczył, iż robotnicy winni powstrzymać się od wszelkich aktów, które mogłyby urazić uczucia klasy średniej, włościanstwa i sfer republikańskich.

Izba wyznaczyła na przyszły wtorek dyskusję nad interpelacjami, zgłoszonymi przez deputowanych Vallata, Ybernegaraya, Taittingera i innych w sprawie rozwiązania „lig patriotycznych” i zajęć, jakie miały miejsce w ostatnią niedzielę między manifestantami narodowymi a policją na Polach Elizejskich.

Złoto wraca do Francji

Surowe kary za ukrywanie mienia zagranicą

Paryż, 26 czerwca.

Izba deputowanych uchwaliła dziś popołudniu 542 głosami „za” i ani jednym „przeciw” projekt ustawy, zastrzegającej sankcje karne za ukrywanie mienia zagranicą.

Projekt ten przewiduje, że niecisłe zadeklarowanie świadome posiadane go zagranicą mienia będzie karane, niezależnie od sankcyj kodeksowych; grzywną, równą wartości zatajonego mienia oraz wywieszeniem wyroku na domu

strony przewidują zarządzenia, mające na celu kontrolę nad produkcją, z drugiej strony sposób wykonania ustawy.

Niewielka ilość zakładów przemysłowych, nieprzewyższająca liczby 10-ciu, produkująca dla potrzeb obrony narodowej, uległaby częściowej lub całkowitej nacjonalizacji. Wśród zakładów tych figurują „Schneider i Creuzot”, „Hotchkiss”, „Brandt”, zakłady „Renault”.

Druga polska wyprawa

wyrusza w niedzielę na Spitzbergen

Warszawa, 26 czerwca. W najbliższą niedzielę wyrusza na Spitzbergen polska wyprawa, w skład której wchodzi pp. dr. Narkiewicz-Jodko b. kierownik pierwszej polskiej ekspedycji w Andy, inż. Stefan Bernadzikiewicz, b. kierownik pierwszej polskiej ekspedycji na Spitzbergen, i wreszcie St. Siłgiecki, b. uczestnik pierwszej ekspedycji na Spitzbergen oraz wyprawę na Wyspy Niedźwiedzie.

Druga wyprawa na Spitzbergen, która

będzie odbyta na nartach wzgl. na saniach, przewiduje przebycie Ziemi Zachodniej na Spitzbergen z południa w kierunku północnym. Trasa około 500 km., prowadzić będzie częściowo przez niezbadane tereny, (ciężką do przebycia pustynię lodowo - skalną).

Ekspedycja wróci spowrotem do kraju w połowie września. Okres najbliższych miesięcy jest jedyny, w którym tego rodzaju wyprawy dają się realizować.

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, za burzeniem w żołądku i kiszkiach, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólem krzyża zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa kilka razy dziennie. Zalecana przez lekarzy.

skazanego. W czasie dyskusji minister finansów Auriol oświadczył:

Jest to ustawa dyscypliny narodowej. Do dnia 19 czerwca złoto uciekało, w ostatnich jednak dniach wraca do Francji. 24 czerwca powróciło 305 milionów. Pewna poprawa zaznaczyła się i w kasach oszczędnościowych. Naród mówił minister — otrzymał się, powinniśmy sprzyjać temu podniesieniu się. Dla tych, którzy oszukują i spekulują niema litości. Cała izba powinna poprzeć rząd w jego wysiłkach mających na celu podniesienie kraju i względy słuszności.

Podpisanie układu lotniczego między Włochami i Niemcami

Berlin, 26 czerwca. (PAT) Dzisiaj został podpisany układ lotniczy włosko-niemiecki. Ze strony włoskiej układ ten podpisał generał Valle, podsekretarz stanu we włoskim ministerstwie lotnictwa i gen. Pellegrini, szef włoskiego lotnictwa cywilnego. Układ przewiduje organizację linii lotniczych pomiędzy Niemcami a Włochami. Układ zawarto na okres lat 10.

Aresztowanie adwokata Hofmoki-Ostrowskiego za znieważenie rządu

Warszawa, 26 czerwca. (PAT) Postanowieniem sędziego śledczego aresztowany został adwokat Zygmunt Hofmoki-Ostrowski (ojciec), oskarżony o znieważenie rządu.

Z dzieł

Dnia 2 prowadzo Łódź sta należności wej, wed na szersz zala, że w la rzymis ewangeliki moją. 7.4 mieszkani roku 1857 ci, a w 18 sy najszy Łódź liczy uczęszcza analfabety lańskiej w ci żydows ności star



Drobni

ZACIA zyn roboc kie biuro kwietnia d prace w Z koło Wars w Okopach 456 junakó kiego 234

POTA gicznie pr Sąd staros dziesiąt sp 30 osób ul kości od 2 o wyelimin handlu.

TRUSE roby żołąd Łódź. Che temperatur je przytem cowego. P stawiając

ZMIAN już od wo do Balucki Juljanów, wicza i Pi ka”. Dziek ska pozysł liniami tra ponadto z brycznym, Dalsze następi

Katas po S

Na sz wieckim fa samoc zenia od Autol zdajął w mijania r zuciły w zderzenia czego w nikt nie wozem w szofer szpitala Polici

S. Bo

Z dziejów Łodzi

Dnia 27-go czerwca 1864 roku przeprowadzono poraz pierwszy w dziejach Łodzi statystykę ludności według przynależności wyznaniowej, narodowościowej, według stanu oświatowego i t. p. na szerszą skalę. Statystyka ta wykazała, że w roku tym ludność Łodzi liczyła rzymsko-katolików 14.775 (38,7%), ewangelików 15.810 (41,5%), wyznania mojż. 7.481 (19,6%), razem 38 tysięcy mieszkańców, podczas gdy jeszcze w roku 1857 miasto liczyło 26 tys. ludności, a w 1870 r. już 44 tys., były to okresy najszybszego rozwoju Łodzi. Szkoła Łódź liczyła wtedy 19, nauczycieli 30, uczęszczało do szkół 1853 uczni. Stan analfabetyzmu wśród ludności chrześcijańskiej wynosił 81 proc., wśród ludności żydowskiej — 65 proc. 80 procent ludności stanowili tkacze zarobkowi.



Czerwiec	Dzisiaj Władysław Kr. W	
27	Jutro Leona	
SOBOTA		
	Wschód słońca	3.17
	Zachód słońca	19.59
	Wschód księżyca	13.12
	Zachód księżyca	23.33
	Długość dnia	16.44
	Przybyło dnia	8.45

Drobne wiadomości

ZACIĄG JUNAKÓW do ochotniczych drużyn roboczych został dokonany przez wojewódzkie biuro funduszu pracy. W czasie od 23-go kwietnia do 15-go czerwca b. r. skierowano na prace w Złotej koło Sandomierza, w Jasieniu koło Warszawy, w Bieniewicach koło Błonia, w Okopach koło Zduńskiej Woli i w Wolborzu 456 junaków, z czego z terenu oddziału łódzkiego 234 junaków.

POTAJEMNY UBÓJ zwalczany jest energicznie przez władze administracyjne Łodzi. Sąd starościński rozpatrywał onegdaj kilkadziesiąt spraw obwinionych o potajemny ubój, 30 osób ukaranych zostało grzywnami w wysokości od 20 do 100 złotych. Władcom chodziło o wyeliminowanie mięsa chorych zwierząt z handlu.

TRUSKAWKOWA gorączka — rodzaj choroby żołądkowej — zaobserwowana została w Łodzi. Chorzy dostają torsji, bólów brzucha, temperatura dochodzi do 40-tu stopni. Następnie przytem raptowne osłabienie mięśnia sercowego. Po kilku dniach choroba mija, nie zostawiając poważniejszych następstw.

ZMIANA KURSU WÓZÓW Nr. 2 nastąpiła już od wczoraj. „Dwójka” biegnie obecnie nie do Bałuckiego Rynku jak dotąd, lecz dalej na Julianów, przebiegając od zbiegu ulic Narutowicza i Piotrkowskiej trasę tą samą co i „piątka”. Dzięki temu ożywiona dzielnica Julianowska pozyskała połączenie z miastem dwiema liniami tramwajowymi, z których obie łączą ją ponadto z dworcami: dwójka z dworcem Fabrycznym, piątka — z Kaliskim.

Dalsze zmiany w kursowaniu tramwajów nastąpią niebawem.

Katastrofa samochodowa pod Tomaszowem

Szofer ciężko ranny
Na szosie pod Tomaszowem Mazowieckim wydarzyła się wczoraj katastrofa samochodowa, w której ciężkie obrażenia odniósł szofer Moszek Glatt. Autobus kierowany przez Glatta zjechał w kierunku wsi Glinik. W chwili mijania furmanki konie się spłoszyły i rzuciły w bok. Szofer próbował uniknąć zderzenia i wykręcił raptownie, wskutek czego wóz się wywrócił. Z pasażerów nikt nie odniósł szwanku, również jadący wozem wyszli z katastrofy cało, icdnymie szofer Glatt został przewieziony do szpitala w agonii.

Policja prowadzi dochodzenie.

S. Bełchatowski, Wien IX
KINDERSPITALGASSE 1.
tel. A. 25-600
załatwia we Wiedniu wszelkie sprawy handlowe i odnajmuje u siebie w mieszkaniu przyjezdnym z kraju pokoje na krótszy lub na dłuższy czas.

BOJÓWKARZE ENDECCY ZE ZGIERZA — PRZED SADEM

za wywołanie krwawych awantur w dniu wyborów

Jak się dowiadujemy, dochodzenie przeciwko sprawcom krwawych awantur w Zgierzu w dniu wyborów do rady miejskiej zostało już zakończone i za kilka dni w sądzie starościńskim odbędą się pierwsze rozprawy. Donosiliśmy, że w dniu 31 maja rb. kiedy obywatele Zgierza spieszyli do urn wyborczych, na ulicach miasta doszło do starcia między bojówkami Stronnictwa Narodowego a członkami P.P.S., którzy zostali zaatakowani przez endecków. Na ulicy Sienkiewicza i w kilku innych punktach miasta wynikły bójkki, podczas których dwie osoby zostały ciężko ranne, a kilkanaście poturbowano.

Właściciele domów mają wypowiedzieć pracę wszystkim dozorcóm

We wszystkich stowarzyszeniach właścicieli nieruchomości w Łodzi odbyły się wczoraj nadzwyczajne zebrania i posiedzenia zarządów, na których omówiona była sprawa dozorców domowych. Wskazano, że wydane ostatnio orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, które ustaliło nowe warunki pracy i płacy dla dozorców domowych, krzywdzi bardzo właścicieli domów, to też postanowiono domagać się rewizji tego orzeczenia. Uchwalona została rezolucja, w której wzywa się wszystkich właścicieli domów do wypowiedzenia pracy dozorcóm domowym z dniem 1 lipca rb. Rezolucja ta została jednogłośnie przyjęta. (k)

Wpłaty na Fundusz Obrony Narodowej

Należy wpłacać na konto P.K.O. Nr. 6
W związku z akcją dobrowolnych wpłat na Fundusz Obrony Narodowej, do Starostwa Grodzkiego w Łodzi zgłaszała się ostatnio znaczna liczba osób, które pragnęły złożyć datki na Fundusz Obrony Narodowej. Przychodzili ofiarodawcy, którzy prosili o przyjęcie znacznych kwot w gotówce, znajdowali się wreszcie ofiarodawcy, którzy przynosili złoto, srebro i klejnoty z prośbą o przyjęcie ich na Fundusz Obrony Narodowej. Ponieważ władze administracyjne nie miały żadnych w tym kierunku dyspozycji, ani instrukcji, onegdaj wysłane zostało w tej sprawie pismo do Ministerstwa Spraw Wojskowych z zapytaniem dokąd należy kierować chętnych ofiarodawców. W dniu wczorajszym nadeszła do starostwa grodzkiego w Łodzi odpowiedź wydziału budżetowego Min. Spraw Wojskowych komunikująca, że ofiarodawcy mogą wpłacać ofiarowane na Fundusz Obrony Narodowej kwoty na rachunek czekowy F. O. N. na P. K. O. za Nr. 6 (sześć).

Wielka afera ubezpieczeniowa w Warszawie

Filja londyńskiego „towarzystwa asekuracyjnego”, które nigdy nie istniało. — Oszuści wyłudziły znaczne sumy pieniędzy i zbiegły

Warszawa, 26 czerwca. Władze prokuratorskie przystąpiły do likwidacji wielkiej afery ubezpieczeniowej. Mianowicie przed kilku miesiącami rozesłano do licznych obywateli Warszawy prospekty Tow. Ubezpieczeń „Femina” z siedzibą w Londynie. Prospekty były bardzo zachęcające, albowiem towarzystwo, opierające się rzekomo o milionowe kapitały angielsko-francuskie, nie jest jeszcze wprawdzie w Polsce oficjalnie uznane, ale że sprawa tej legalizacji jest na najlepszej drodze i że ci obywatele polscy, którzy ubezpieczą się w towarzystwie, korzystają z tego przywileju, że premia będzie im wypłacona w funtach angielskich. Ubezpieczenia przyjmował Henryk Szalitt, który nabierał klientów na dogodnie wpłaty, przyrzekając renty i posagi i zapewniając, że ubezpieczony może po pewnym czasie wycofać nawet wszystkie wpłacone składki, które są traktowane jako wkłady oszczędnościowe.

Sekretarz klasowych zw. zawodowych skazany na trzy miesiące aresztu za wygłoszenie przemówienia przeciwko rządowi

Echem akcji przedwyborczej w Zgierzu była również rozprawa karna, jaka w dniu wczorajszym toczyła się przeciwko Stanisławowi Golińskiemu, sekretarzowi klasowych związków zawodowych włókienniczych, oskarżonemu o to, że w dniu 17 maja, w sali kina „Apollo” w Zgierzu w swym przemówieniu na wiecu, zorganizowanym przez P.P.S. podał ostrej krytyce nowopowołany rząd z gen. Sławoj-Składkowskim na czele. Obrońca oskarżonego adw. Loos wywodził, że istnieje swoboda krytyki rządu, jednak sąd skazał oskarżonego na trzy miesiące aresztu i karę mu zawieszoną, a w motywach wyjaśnił, że w chwili gdy podsądny występował ze swą krytyką gabinetu gen. Sławoj-Składkowskiego — rząd ten dopiero począł działać, zatem podstaw do rzeczowej krytyki jeszcze nie było.

Towarzystwo Ubezpieczeń na życie „Vita i Krakowskie”

podaje do wiadomości zainteresowanych osób, że jego Oddział w Łodzi z dniem 27 b. m. zostaje przeniesiony na ulicę Piotrkowską 118.

CZYŚ złożył dar na do-zbrojenie Armii do dyspozycji Gen. Rydza Smigłego

Piszczany: Przy bólach neuralgicznych już kilka kąpieli mułowych przynosi wielką ulgę organizmowi. Kuracje ryczałtowe. Informacje: Biuro Piszczany, Łódź, Piotrkowska 109. Tel. 128-03.

Zajścia zlikwidowała policja, przytrzymując około 100 osób. Wśród zatrzymanych przeważnie członkowie bojówek Stronnictwa Narodowego — sprwadzeni z Bałut i Radogoszcza dla „wzmocnienia agitacji wyborczej”. Po przesłuchaniu wszystkich zatrzymanych zwolniono.

W dniu 4 lipca w Zgierzu odbędzie się rozprawa przeciwko czterem członkom Str. Narodowego, zamieszkałym w Zgierzu. Odpowiadać oni będą za pobicie i wywołanie bójkki.

Na dzień 6 lipca zaś wyznaczono 20 spraw, które odbędą się w Łodzi w referacie karnym starostwa powiatowego. W tych sprawach w stan oskarżenia postawionych jest 20 członków „Stronnictwa Narodowego”

Podczas rewizji znaleziono przy nich rewolwery, kastety, noże, „paragrafy” i t. d. Kilku ma za sobą wyroki sądowe za oszustwa i t. d.



Wreszcie zachęcano klientów premiami, które towarzystwo na wzór loterii, będzie wylosowywało. Biuro oddziału tak korzystnie reklamującego się Tow. „Femina” mieściło się przy ulicy Senatorskiej. Klientów badał tu lekarz, dyrektor inkasował zaliczki, a prokurent i akwizytor w jednej osobie, Szalitt, opowiadał, że szczęśliwych posiadaczy polis oczekują złote góry.

Wreszcie jeden z zainteresowanych, chcąc się upewnić, czy opowieści przedstawicieli „Feminy” są prawdziwe, zasięgnął informacji w Londynie, skąd zakomunikowano mu, że towarzystwo o takiej nazwie w Londynie wogóle nie istnieje.

Uprowadzeni o zdemaskowaniu oszuści zlikwidowali swe biuro i ułotnili się. Za Szalitem, „dyrektorem” Kowarskim oraz „doktorem” Leonem Grubarzem rozesłano listy gofcze.

Zjazd gazowników

W dniu wczorajszym rozpoczął się we Lwowie XVII zjazd gazowników i wodociągowców z całej Polski. Zjazd obradować będzie do dnia 28-go b. m. Godność członków komitetu honorowego przyjęli ministrowie: spraw wewnętrznych, skarbu, przemysłu i handlu, opieki społecznej oraz wiceministrowie tych resortów. W zjeździe bierze udział zgórą 200 delegatów fachowców z kraju oraz delegacji z Austrii, Czechosłowacji, Niemiec i Jugosławii. Po przemówieniach powitalnych nastąpi otwarcie specjalnie zorganizowanej wystawy p. t. „Gaz i woda” w gmachu politechniki. Z Łodzi wyjechali na zjazd z ramienia przedsiębiorstw miejskich inż. inż. Barszczewski i Frankowski z kanalizacji i wodociągów oraz inż. Gundlach z Gazowni.



TEATR POLSKI
Dzisiaj premiera interesującej komedji Bekeffego „Nieusprawiedliwiona godzina“.

Dzisiaj w sobotę o godz. 8.30 w. premiera największego przeboju ostatniego sezonu teatrów wiedeńskich, niezwykle interesująca komedia Bekeffego i Stelli „Nieusprawiedliwiona godzina“ w reżyserji Konstantego Tatarkiewicza. Ze względu na trudności techniczne, a przede wszystkim sam charakter tej bardzo obsadzonej sztuki „Nieusprawiedliwiona godzina“ grana będzie nie w Teatrze Letnim, lecz w Teatrze Miejskim. W rolach ważniejszych wystąpią, Dywiska, Chojnacka, Dunajewska, Bronowska, Szeleńska, Skwarska, Kalinowski, Mroziński, Zoner, Ziemiński i Snay.

Ze względu na okres letni ceny od 30 gr. do zł. 2.70.

W niedzielę i w poniedziałek o godz. 8.30 wieczorem powtórzenie premiery.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. rekordowa „Matura“.

W poniedziałek o godz. 4-ej po poł. „Trafika pani generalowej“.

Oba te widowiska po cenach najniższych od 30 gr. do zł. 1.85.

BILETY ULGOWE DO TEATRU MIEJSKIEGO

W związku z tem, że Teatr Miejski przy ulicy Śródmiejskiej Nr. 15 wznosił swoje przedstawienia — dyrekcja komunikuje, że zwiazki korzystające dotychczas z ulg w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki, korzystac mogą nadal z analogicznych zniżek. Zgłoszenia przyjmuje administracja teatru.

TEATR LETNI (dawn. Bagatela)

(Piotrkowska 94, tel. 248-32).

Dzisiaj w sobotę, niedzielę i poniedziałek cieszą się w dalszym ciągu rekordowym powodzeniem, przemiła komedia muzyczna Müllera i Warsa p. t. „Minister i desous“. Kto nie słyszał dotąd słowiczego głosu T. Mankiewiczówny i nie widział świetnie zgranego zespołu w osobach M. Dąbrowskiej, J. Sokolowskiej, J. Kozłowskiej, L. Sempolińskiego, W. Ruszkowskiego, B. Horskiego i Z. Regro, niech czempredzą się spieszniej do Teatru Letniego, gdzie czeka każdego arcywesoła i kulturalna rozrywka. Będą to ostatnie przedstawienia przed premierą farsy muzycznej p. t. „Szalona Lola“.

Bilety w kasie teatru od godz. 11-ej do 2-ej i od 6-ej wiecz.

TEATR „ROZMAITOŚCI“

Dzisiaj, w sobotę, o godzinie 4-ej po poł. (po cenach jednolitych) oraz o godz. 9-ej wiecz. po cenach zniżonych od 54 gr. do zł. 2 ostatnie pożegnalne przedstawienie szlagersowego programu p. n. „Chsidisz, Negidisz Mamzerisz“ (wiazanka najweseleszych numerów teatru „Ara-ral“).

Od dnia 1-go lipca b. r. rozpoczyna gościnne występy żydowski „Chevalier“ Paul Burstein we wspaniałej komedji muzycznej p. n. „Der blonder Cygajner“.

ADA SARI W HELENOWIE.

Po szeregu sukcesów odnoszonych na swych występach w Austrii, Szwajcarii i Francji, przyjeżdża do Łodzi znakomita śpiewaczka koloraturowa światowej sławy Ada Sari, która wystąpi jedyny raz na koncercie, który odbędzie się w nadchodząca niedzielę, 28-go czerwca b. r. o godz. 8.30 wiecz. Ceny wejścia zł. 1.09 oraz zł. 2.20 na specjalne miejsca siedzące przyczynia się niewątpliwie do wielkiego powodzenia tej imprezy, na którą już obecnie bilety sprzedaje kasa Filharmonji, Cukiernia Turecka (Piotrkowska 12) oraz kasa parku Helenów.

WSKAZANIA NA INOWROCŁAW ZDRÓJ.

Sezon wiosenny w perle Wielkopolski Inowrocław Zdrój przeszedł wszelkie oczekiwania i stanął pod znakiem rekordowego zjazdu gości i kuracjuszy z całej Polski, jak w pełnym sezonie. Cyfra dotychczasowa kuracjuszy przekracza bardzo znacznie cyfry lat ubiegłych, co jest dostateczną miarą rosnącej od szeregu lat popularności zdrojów w wszystkich zakątkach kraju i w wszystkich warstwach społecznych. Ta fala kuracjuszy szukająca w Inowrocławiu Zdroju najcenniejszego skarbu, cenniejszego od złota, którego mianem — zdrowie, to niezawodnie stwierdzenie skuteczności środków leczniczych Inowrocławia Zdroju. Lista wskazań leczniczych na Inowrocław Zdrój obejmuje rozliczne choroby przemiany materji, a zwłaszcza artretyzm, podagrę, otyłość, cukrzycę, przewlekłe schorzenia wątroby i gruczołów dokrewnych, gościec stawów i mięśni.

Inowrocław jest znaną ogólnie stacją leczniczą dla chorób dzieci oraz licznych niedomagań dzieci z takimi chorobami jak: skrofuloza, krzywica, skaza limfatyczna i anemja. Osobny dział wskazań na Inowrocław stanowią choroby serca i naczyń krwionośnych, choroby nerwowe, jak porażenia, nerwice, zapalenie nerwów i nerwobóle, schorzenia dróg oddechowych, a zwłaszcza choroby nosa i jamy nosowej, gardła, migdałów, krtani, oskrzeli. — W związku zaś z wyszukiwaniem źródła słońca — gorzkiego do picia kieruje się do Inowrocławia osoby pragnące przeprowadzić leczenie schorzeń wątroby, przewodu pokarmowego i wadliwej przemiany materji.

Inowrocław Zdrój perla polskich Zdrojowisk, oczekuje gościnnie tysiączne rzesze spragnione zdrowia i regeneracji sił i ochoty do pracy i życia.

KOMUNIKAT.

Koło akademików żydów H.A.Z. zawiadamia, że zapisy na tegoroczną kolonję wypoczynkową w Piwnicznej - Zdroju obok Krynicy, odbywają się nadal. Wyjazd z Łodzi 15-go lipca i 1-go sierpnia b. r. Koszt turnusu 4-ro tygodniowego 78 zł. Zniżki kolejowe 75 proc. zapewnione.

Informacji udziela: Sekretariat koła, Piotrkowska Nr. 113, front, I piętro, codziennie od godziny 18 — 22, zaś w soboty i w niedzielę u p. Jakubson, ul. Pomorska Nr. 50, mieszk. 2, od godz. 14 do 16-ej.

W niedzielę, dnia 28 czerwca rb. o godz. 11 rano jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci drogich nam rodziców

b. p. Salomona i Tekli z Landauów KRONENBERG

odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomników, o czem zawiadamiają

DZIECI.

Narady pracowników tramwajowych w związku z odrzuceniem postulatów w sprawie urlopów

Wczoraj odbyła się w dyrekcji K. E. Ł. konferencja, na której dyr. Ring zakomunikował przedstawicielom zwiazków zawodowych, że postulaty pracowników tramwajowych w sprawie wprowadzenia dłuższych urlopów nie zostały uwzględnione.

Przedstawiciele zwiazków udali się następnie do inspekcji pracy i zakomunikowali inspektorowi Kakowskiemu wyniki konferencji w dyrekcji K. E. Ł., prosząc, aby p. inspektor zwołał jednostronną konferencję z przedstawicielami

tramwajów, celem nakłonienia dyrekcji K. E. Ł. do ustępstw.

Dzisiaj odbędzie się zebranie pracowników tramwajów dojazdowych, którzy przyłączyli się do akcji i których postulaty również zostały odrzucone. Na zebraniu dzisiejszem uchwalona będzie odpowiednia rezolucja.

We wtorek zaś odbędzie się zebranie pracowników tramwajów miejskich, celem zastanowienia się nad dalszą akcją. (k)

Na froncie robotniczym Znowu strajk okupacyjny w Pabjanicach

W fabryce papieru p. f. Steinhagen i Saenger w Pabjanicach wybuchł wczoraj strajk okupacyjny 260 robotników, którzy domagają się zawarcia umowy zbiorowej i ustalenia płac akordowych i dniówkowych.

Celem zlikwidowania zatargu wyznaczona będzie w inspekcji pracy konferencja.

W inspekcji pracy odbyła się wczoraj konferencja w sprawie zatargu z tkaczami - chałupnikami w Żelowie.

Jak wiadomo, nakładcy wypowie-

dzieli 2.500 chałupnikom pracę, zamierzając wprowadzić niższe stawki. Na konferencji wczorajszej uzgodniono szereg punktów. Pozostałe punkty będą tematem obrad ponownej konferencji, która odbędzie się w dniu 7 lipca rb.

Konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle metalowym, zwołana na dzień wczorajszy nie dała rezultatu. Kilka punktów uzgodniono, co do innych zaszły rozbieżności, wobec czego konferencję odroczone do dnia 2 lipca rb. (k)

Co wolno, a czego nie wolno fotografować Praktyczne uwagi dla furystów-fotografów

Sezon letni jest sezonem wzmożonej fotografii amatorskiej.

Niekażdy z wielkiej armji fotoamatorów orientuje się w tem co wolno, a czego nie wolno. Istnieje cały szereg przepisów administracyjnych, wydanych w interesie ochrony państwa, ładu i porządku publicznego, które bezwzględnie należy respektować, jeżeli fotografujący nie chce narazić się na konflikt z władzami.

Najczęstsze są przygody fotoamatorów w związku z podróżą kolejową. A więc — nie wolno zdejmować dworców kolejowych, ani w całości, ani w fragmentach, ani zewnątrz, ani wewnątrz. Dozwolone jest jedynie fotografowanie osób znajdujących się na peronie. Natomiast zakazane już jest zdejmowanie rodzajowych scen na dworcu. Zakazane jest fotografowanie we wnętrzu pociągu, (przedział, wagon restauracyjny), a także z okien wagonów.

Najostrejsze przepisy obowiązują w stosunku do obiektów wojskowych. Nie wolno fotografować mostów, pojazdów wojskowych (czołgi, samochody pancerne, samoloty i t. d.), nie wolno fotografować oddziałów wojskowych w czasie marszów lub ćwiczeń. Zakaz odnosi się oczywiście również do koszar i wszelkich zabudowań wojskowych. — Doradzamy fotoamatorom, przebywającym w miejscowościach, w których znajdują się specjalne tereny wojskowe i fabryki broni, aby nie robili tam zdjęć. Zupełnie niewinne „polowanie“ na krajobraz może wywołać podejrzenia, które mogą spowodować sprawy z ustawy o szpiegostwie.

Wskazane jest w takich wypadkach

zwrócić się do odpowiednich władz wojskowych po informację i zezwolenie. — Najczęściej władze te nie robią specjalnych trudności o ile to możliwe przy wydawaniu takich zezwoleń.

Turystom i urlopowiczom, którzy mają w swym programie podróże samolotowe musimy zgóry rozwiać słodkie nadzieje. Nie wolno fotografować ani samolotów, ani z samolotów! Naruszenie tego przepisu grozi doraźnie odebraniem aparatu, a w dalszym planie docho dzeniem karnem. Jest i w tej sytuacji pewen wyjście: zwrócić się do ministerstwa komunikacji o zezwolenie.

Naogół jednak konfiskaty aparatów nie stosuje się i żadnym organom nie wolno tego grozić. Zupełnie nie mają prawa do tego instytucje, jak naprzykład teatr, kino, ogród botaniczny, ogród zoologiczny, muzea i podobne imprezy, których obiekty zdejmują fotoamator. Należy tylko nie wolno zabrać aparatu, ale niema również przepisu, pozwalającego zniszczyć zdjęcia. Jedyna sankcja: wyproszenie fotoamatora z danego terenu. W niektórych muzeach zagranicznych znajdują się specjalne „szatnie“ dla aparatów.

We wszelkich innych wypadkach wolno fotoamatorowi legalnie dokonywać zdjęć.

Specjalny kompleks zagadnień prawnych dla fotoamatora stanowi sprawa własności autorskiej, prawa modelów, sprawy reprodukcji, reklamowego użycia fotografii i t. d. Zagadnienia te są regulowane przez prawo autorskie (ustawa z dnia 26-go marca 1926). Ale o tem, kiedyindziej.

(i. w.)

Każdy rachunek, każdy list, każdy kwit, musimy opatrzyć znacznikiem

Funduszu Obrony Morskiej

Złóż ofiarę na F. O. M. 42008 konto czekowe P.K.O.



SOBOTA, dnia 27-go czerwca. 6.00—6.03: Pieśń „Kiery ranno wstają zorze“. 6.03—6.23: Muzyka (płyty). 6.23—6.28: Parę informacyj. 6.28—6.33: Zapowiedź programu. 6.33—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.30: Dziennik poranny. 7.30—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu i Hejnał z Krakowa. 12.03—12.50: Muzyka lekka w wyk. zespołu F. Raabego (z Poznania). 12.50—12.55: Chwilka gospodarstwa domowego. 12.55—13.05: Kolyranki (płyty). 13.05—13.15: Dziennik południowy. 13.15—14.30: Przerwa. 14.30—15.32: Koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Sereyńskiego (ze Lwowa)

15.32—15.35: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.35—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.05: Audycja dla dzieci z okazji „Święta Morza“ p. t. „Człowiek za burta“ — napisał Kazimierz Konarski.

16.05—16.50: Koncert solistów. Wykonawcy: Irena Danełkówna — fortepian (Lwów), Stefan Terc — skrzypce (Kraków).

16.50—17.05: „Błyskawiczna podróż na ORP „Burza“ — odczyt wygłosi Bohdan Pawłowicz (z Łodzi na wszystkie rozgłośnie P.R.).

17.05—17.45: Nowości z płyt (z Warszawy).

17.45—18.00: „Kresowe miasteczko“ — pogadanka, wygłosi Wanda Dobaczewska (z Wilna).

18.00—18.10: Pogadanka gospodarcza: „Wetna z mleka i bawełna z lnu“ — wypowiedź red. Mieczysława Kołtońskiego (do Krakowa).

18.10—18.15: „Komitety i kola domowe L.O. P.P.“ — pogadanka, wygłosi inż. Stanisław Wredo.

18.15—18.35: Muzyka wokalna (płyty).

18.35—18.50: Koncert reklamowy.

18.50—19.05: Reportaż z Portu Marynarki Wodnej na Oksywy — wygłosi St. Zadrożny. Transm. z Gdyni (przez Warszawę).

19.05—19.30: Koncert w wykonaniu kwartetu salonowego rozgłośnie krakowskiej (z Krak.).

19.30—20.10: „Mozajka muzyczna“. Wykonawcy: Janina Paszkowska — alt i sektet instrumentalny solistów pod dyr. J. Gerta.

20.10—20.15: „Święto Morza“. — Przemówienie admirała Jerzego Świrskiego.

20.15—20.45: Audycja dla Polaków zagranicą. „Złot śpiewaków polskich z zagranicy“.

20.45—22.00: Transmisja z Filharmonji Warszawskiej koncertu symfonicznego z udz. J. Kiepur. W przerwie dziennik wieczorny oraz wiadomości sportowe ogólne.

22.00—22.30: „Pustelnik XX wieku“ — żart radiowy Jerzego Ostrowskiego.

23.00—23.30: Muzyka taneczna (płyty).

23.30—0.30: Koncert życheń.

DZISŁ SŁUCHAMY.

17.00. BUDAPEST. Muzyka salonowa.

17.30. RYGA: Recital organowy.

17.30. PARIS P.T.T. Recital fortepianowy.

18.15. BUKARESZT: Muzyka salonowa.

18.15. KOLONJA: Koncert rozrywkowy.

18.30. BUDAPEST. „Zagadki muzyczne“ — koncert.

19.00. MOSKWA (Kom.): „Rusian i Ludmila“ — opera Glinki (fragm.).

19.00. KOLONJA: Audycja nastrojowa. Poezje i muzyka.

19.00. SZTUTGART: „Mała mozajka letnia“.

19.20. RYGA: Koncert na otwarcie sezonu letniego na plaży rybskiej.

19.30. WIEDEŃ: Koncert rozrywkowy.

19.40. MONACHJUM: Tańce niemieckie — Beethovena.

20.00. BUDAPEST: „Od Offenbacha do Abrahama“ — koncert ork.

20.10. FRANKFURT: Wesoły wieczór.

20.10. KRÓLEWIEC (Gdańsk). Koncert symf. pod dyr. K. Wilkomirskiego z udziałem M. Wilkomirskiej (fort.).

20.10. HAMBURG: „W krainie filmu“ — wesoły wieczór.

20.10. KOLONJA: Wesoły wieczór.

20.10. LIPSK: Wieczór ludowy.

20.30. ANGLJA (Nat. Progr.), Music-hall.

20.45. RADIO PARIS: „Salome“ — tragedia Wilde'a z muz. Mariotte'a.

20.45. MEDJOLAN: „Le astuzie di Bertoldo“ — opera F. Trecate.

21.00. BRUKSELA Flam.: „Taniec o północy“ — operetka Komiat'ego.

21.45. RYM: Rozmaitości i muzyka taneczna.

22.30. MONACHJUM: Muzyka taneczna.

22.30. STRASBURG: Muzyka taneczna.

22.30. ANGLJA (Reg. Progr.): Muzyka taneczna.

22.35. WIEDEŃ: Pieśni Regera.

22.45. RADIO PARIS: Muzyka taneczna.

23.00. BUKARESZT: Muzyka jazzowa.

23.00. BUDAPEST: Muzyka cygańska.

23.20. WIEDEŃ: Muzyka taneczna.

Na fali radjowej

BŁYSKAWICZNA PODRÓŻ NA ORP „BURZA“
W sobotę, dnia 27-go czerwca o godzinie 16.45—17.00 rozgłośnia łódzka nadaje na wszystkie stacje polskie reportaż dyr. Bohdana Pawłowicza p. t. „Błyskawiczna podróż ORP „Burza“.

Reportaż ten, to wspomnienia osobiste autora, popularnego marynisty i entuzjasty morza, ze specjalnej podróży, odbytej na kontrtorpedowcu „Burza“ w kwietniu 1935 roku, za specjalnym zezwoleniem kierownika marynarki wojennej admirała Świrskiego.

W reportażu tym dyr. Bohdan Pawłowicz przedstawi radjosłuchaczom obraz wycieczki odbytej wokół Bałtyku podczas próby szybkości. WIELKI KONCERT RADJOWY NA RZECZ LIGI MORSKIEJ.

W chwili obecnej cała Polska obchodzi „Święto Morza“. W związku ztem staraniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej rozgłośnia łódzka nadaje w niedzielę, 28-go czerwca o godz. 15.30 wielki koncert propagandowy z udziałem Haliny Markiewiczowej (skrzypce), Hanny Stillewówny (fortepian), Haliny Sawickiej-Wyszkowskiej (śpiew), prof. Nagajewskiego (wielonozca), Janusza Snay (recytacje) i prof. Teodora Rydera (akompanjament).

Słowo wstępne wygłosi dyr. Bohdan Pawłowicz.

KRY...
Samol...
Pog...
Terorys...
katastrofe k...
ZOLNIER...
KOLEJOWY...
MIEJSCU...
Terorys...
co pociąg...
motywy i d...
zgotowanych w...
nagat, już w...
tastrofa wy...
od Ludd...
Po wyk...
roryści gest...
OSTR...
Wojsko...
dzonych wa...
zbiegli, poz...
araba, przy...
pas amunicji...
naprawy m...
Banda te...
trol policyj...
do Nablus...
kami wywi...
Wkrótce p...
eskortę po...
warzyszyła...
naprawy p...
graficznych...
sob. Dwuc...
sło rany...
Na mieś...
posilki i prz...
OSTRZ...
Terorys...
pościg...
W ciągu...
aktów tero...
zu Lubben...
pancernego...
W Tybe...
ca strzelan...
W pobl...
bomby...
Przy por...
dże natrafili...
i udział w...
Wezwa...
sza...
Orzeczer...
Przed Sa...
wczoraj nie...
zony w pro...
zwanie na...
nieczytelni...
się 21 maja...
sprawę za...
niez termin...
Na wezw...
złączyła się...
dzine, na k...
czona, twor...
Zaintere...
przywrócen...
odrzućl uz...
wątliwości...
kancelarji...
Sad Naj...
mowska i...
mają obow...
nia wezw...
slenia kasa...
Teatr „R...
telef...
Tyl...
wys...
Teatr „...
Pożegnane...
Niedowol...

KRWAWE WALKI WOJSKA Z TERORYSTAMI

Samoloty i samochody pancerne w pościgu za terrorystami. — Arabowie spowodowali katastrofę kolejową. — Żołnierz angielski i inżynier zabici

Pogłoski o czasowym wstrzymaniu imigracji do Palestyny

Jerozolima, 26 czerwca. Terroryści spowodowali dziś ciężką katastrofę kolejową na linii Ludd—Haifa.

ZOŁNIERZ BRYTYJSKI I INŻYNIER KOLEJOWY PONIEŚLI ŚMIERĆ NA MIEJSCU.

Terroryści uszkodzili most kolejowy, co pociągnęło za sobą wykoślenie lokomotywy i dwóch wagonów. Spod zdruzgotanych wagonów wydobyto obu dekadów, już w stanie beznadziejnym. Katastrofa wydarzyła się na 3 kilometrze od Ludd.

Po wykośleniu pociągu ukryci terroryści gestu

OSTRZELIWALI POCIĄG.

Wojsko odpowiedziało z nieuszkodzonych wagonów ogniem. Terroryści zbiegli, pozostawiając jednego rannego araba, przy którym znaleziono duży zapas amunicji. Robotnicy przystąpili do naprawy mostu i usunięcia gruzu.

Banda terrorystów zaatakowała patrol policjantów w Ein Arimah, po drodze do Nablus. Między patrolami a napastnikami wywiązała się gęsta strzelanina. Wkrótce potem terroryści zaatakowali eskortę żołnierzy szkockich, która towarzyszyła robotnikom zdążającym do naprawy przeciętych przewodów telegraficznych. Banda liczyła około 50 osób. Dwóch żołnierzy z patrolu odniosło rany.

Na miejsce przybyły z Rammalah posilki i przyleciały samoloty, które

OSTRZELIWALI BANDYTÓW.

Terroryści zbiegli, wojsko prowadzi pościg.

W ciągu dnia doszło do licznych aktów teroru w całym kraju. W pobliżu Lubben bandyci strzelali do pociągu pancernego, jeden ranny arab zbiegł.

W Tyberjadzie wywiązała się gęsta strzelanina między policją a arabsami. W pobliżu Semachi znaleziono dwie bomby.

Jerozolima, 26 czerwca.

Przy pomocy psów policyjnych władze natrafiły na ślad arabsów, którzy braли udział w napaściach na kolonie Atarot.

Wezwania sądowe muszą być czytelne

Orzeczenie Sądu Najwyższego

Przed Sądem Najwyższym toczyła się wczoraj niepowodzona sprawa. Oskarżony w procesie karnym otrzymał wezwanie na rozprawę wypełnione tak nieczytelnie, że zamiast 2 maja stawil się 21 maja i dowiedział się, że nie tylko sprawę zaocznie przegrał, ale że również termin kasacji już minął.

Na wezwaniu sądowym data 2 maja złączyła się z cyfrą 10, oznaczającą godzinę, na którą sprawa została wyznaczona, tworząc razem liczbę 21.

Zainteresowany wniósł podanie o przywrócenie terminu, lecz sąd podanie odrzucił uznając, że petent, jeśli miał wątpliwości, winien był zwrócić się do kancelarii sądowej o wyjaśnienie.

Sąd Najwyższy nie podzielił tego stanowiska i stwierdziwszy, że kancelarie mają obowiązek czytelnego wypisywania wezwań — przywrócił termin wniesienia kasacji od wyroku.

W Best Hanlna został zatrzymany arab, przy którym znaleziono 73 paczki amunicji i kilka petard.

Banda arabska napadła na osiedle Kiriat Anawim, na wschód od Jerozolimy, po drodze do Jafy. Koloniści stawili opór, policja odparła napastników przy użyciu karabinów maszynowych. We wczorajszej akcji wojska w po-

blizu Nablus brały udział 4 SAMOCHODY PANCERNE. Bandytów ostrzeliwały samoloty, szczególnie w okolicy górystej.

Jerozolima, 26 czerwca. (PAT) Wczoraj popołudniu wybuchła bomba na podwórzu biura okrętowego komisarza rządowego w Jerozolimie, nie wyrządzając żadnej szkody.

Sprawcy zająć antyżydowskich w Kłobucku skazani na kary od 6 miesięcy do roku więzienia

Wczoraj i dziś sąd okręgowy rozpoznawał sprawę mieszkańców Kłobucka, oskarżonych o udział w ekscesach antyżydowskich, których widownią było to miasteczko w dn. 27 stycznia r. b. Krytycznego dnia o godz. 7 wiecz. luźne grupki zaczęły w różnych punktach miasta napadać na spotykanych po drodze przechodniów żydów, oraz wybijały szyby w mieszkaniach. Ogółem wybitych zostało kilkadziesiąt szyb i kilku mieszkańców dość dotkliwie poturbowano.

W imieniu poszkodowanych powództwo cywilne w wysokości 271 zł. popierali adw. Dziubiński i J. Markowicz. Bronił mec. Plebanek.

Dziś o godz. 2 popoł. sąd okręgowy ogłosił wyrok, mocą którego główny przewodny zajęć, Józef Kędziora, skazany został na rok więzienia, Alojzy Kędziora i Jan Falon — po 8 miesięcy więzienia, Feliks Falon i Józef Wysocki — po 6 miesięcy więzienia. Jednocześnie sąd zasądził solidarnie od wszystkich oskarżonych powództwo cywilne.

Bomby i dynamit wykryła policja w mieszkaniach aresztowanych endeków pod Warszawą

Warszawa, 26 czerwca. W związku z aresztowaniem przed kilku dniami w Radości Wiktora Salachy, u którego znaleziono materiały wybuchowe i bibule O.N.R.-owska, policja natrafiła na ślad dalszych uczestników nielegalnej akcji. Aresztowani zostali w Otwocku Michał Zarychta, Aleksander Kamiński i Stanisław Serafin, członkowie Stronnictwa Narodowego, oskarżeni o udział w nielegalnym O.N.R.. Aresztowano również Władysława Karpińskiego, ślusarza z Otwocka, pod zarzutem kierowania pozostałymi.

W Otwocku aresztowany został Mieczysław Gajger, u którego znaleziono materiały wybuchowe i odezwy O.N.R. — W Gołębinku przy domu Gajgera znaleziono ukrytą paczkę dynamitu i parę gotowych bomb.

Wczorajszej nocy wybuchł pożar w piekarni Benjamina Breitszweina w Starej Miłośnie. Spłonęła piekarnia i stajnia. Płomienie przeniosły się następnie na sąsiednie zabudowania. Dochodzenie policyjne wykryło butelkę po nafcie, szmaty i pakiety do zapalenia.

Przed dwoma tygodniami do tej samej piekarni wrzucono bombę, która zniszczyła urządzenie i poraniła Izraela Laufera i jego żonę.

Wybijal szyby w mieszkaniach żydów

Sąd skazał mieszkańca Rudy Pabjanickiej na 7 dni aresztu

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj 41-letni Stanisław Stawski, zamieszkały w Rudzie Pabjanickiej, bezrobotny snowacz, ukarany przez referat karny starostwa grodzkiego 14 dniami aresztu za wybijanie szyb w mieszkaniach żydowskich i w bóżnicy w Rudzie Pabjanickiej.

Rzecz działa się 13 maja. Pijany Stawski zaczął przechodzić o semickim wyglądzie, rzucał w nich kamieniami, a gdy dwaj z nich skryli się w bóżnicy, wybił w bóżnicy kamieniami kilka szyb.

Sąd, biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego, zmniejszył mu karę do 7 dni aresztu.



Dozbroić Polskę na morzu!

Teatr „Rozmaitości“
telefon 112-25
Tylko 15 występów!

Już od dnia 1 lipca br. rozpoczyna gościnne występy ulubieniec Łodzi żydowski „Chevalier“
we wspaniałej komedji muzycznej p. n.
„Der blonder Cygajner“
Przedsprzedaż biletów tylko w kasie teatru.

Teatr „Rozmaitości“
Późniejsze występy teatru liter. - art.
Nieodwołalnie ostatnie 3 dni.

Ararat
Dziś w sobotę oraz jutro w niedzielę o godz. 4-ej pp. (parter 1.09) oraz o 9 wiecz. Ceny od 54 gr. — 2 zł. Szlagierowy program p. n.
Chsidsiz, Negidisz, Mamzerisz

Jerozolima, 26 czerwca. Dziennik „Doar Hajom“ donosi, że w celu przywrócenia porządku w Palestynie rozważane są obecnie następujące wnioski:

Liczy zamieszkujących obecnie Palestynę żydów i arabsów uważane będą za podstawowe do ukształtowania stosunku liczebnego ludności pastyńskiej.

Imigracja zostanie czasowo zawieszona, a w Palestynie utworzona zostanie legislatura autonomiczna i ustanowiona stała kontrola nad imigracją. Kontrola będzie wykonywana przez komisję mieszaną żydowsko - arabską, przy czym szedule wyznaczone będą na podstawie cyfr departamentu statystycznego rządu.

Katastrofalna burza i powodzie

Znaczne szkody we Włoszech

San Domingo, 26 czerwca. (Pat) — Wybrzeża republiki dominikańskiej zostały w ostatnich dniach nawiedzone przez niezwykle gwałtowne burze, które wyrządziły poważne szkody. Wielu rybaków nie zdołało się schronić do ochronnego portu i zatonoło na pełnym morzu.

Statek „Baron Gilvy“ został u ujścia rzeki Nisau wyrzucony na wybrzeże i do szczętnie strzaskany.

Medjolan, 26 czerwca.

(Pat) — Stan wody na jeziorze Garda podniósł się do poziomu nie notowanego od 50 lat, budząc ogólny niepokój wśród okolicznych mieszkańców.

Droga do Werony, jak również uprawne pola między Revoltella i Peschiera stoja pod wodą.

Straty materialne są tem większe, iż właśnie miały się rozpocząć żniwa.

11 skrzyń z karabinami maszynowymi

przytrzymały władze hiszpańskie

Paryż, 26 czerwca.

(Pat) — Agencja Havasa donosi z Madrytu, że hiszpańskie władze celne w Kadyksie odkryły na angielskim statku „Santa Maria“ 11 skrzyń z karabinami maszynowymi.

Statek został zatrzymany przez władze portowe.

Według wiadomości, pochodzących z hiszpańskich kół oficjalnych, broń ta przeznaczona była dla armji abisyńskiej wobec jednak zakończenia wojny, wysłano ją do Kadyksu.

Skazanie na śmierć b. przywódcy „Czerwonego Frontu“ w Niemczech

Hamburg, 26 czerwca.

(Pat) — Komunista Edgar Andre, były przywódca „Czerwonego Frontu“ w Hamburgu, został skazany na karę śmierci pod zarzutem uczestnictwa w spisku przeciwko państwu, buntu i współdziałania w zabójstwie.

5 ofiar katastrofy samochodowej

Bruksela, 26 czerwca.

(Pat) — Dziennik „Libre Belgique“ donosi, że na szosie Menin — Ypres samochód, wiozący 5 osób, wpadł do rowu naskutek uszkodzenia kierownicy. 3 osoby poniosły śmierć na miejscu, a 2 są ciężko ranne.

PODZIĘKOWANIE.

W dniu 15 czerwca b.r. odbyło się ciągnięcie loterii fantowej Tow. gimnazjum Elizy Orzeszkowej w Łodzi. Zarząd Tow. niniejszem najserdeczniej dziękuje p. rejentowi Rzewskiemu oraz jego sekretarzowi za współpracę pełną ofiarności i bezinteresowności.

Jednocześnie zarząd składa podziękowanie p. sędz. Lewandowskiemu za zrzeczenie się wygranej na rzecz gimnazjum.

Silna Polska na morzu

Z okazji jutrzejszego święta

Pierwszy raz od lat kilkunastu morze inaczej gotowało się do swego święta jak zazwyczaj. Nie śmiało się beztrząsco wargami półokrągłych fal; nie rozciągało w słodkim upojeniu spracowanych całoroczną pracą ramion od brzegu do brzegu, nie szeptało radosnych, czarownych bajek o pokoju i Polsce swemu otoczeniu.

Przejęte jakimś dziwnym lekiem, jak dziecię przysłoniło się drżąc do matki-ojczyzny, prosząc, by je uściśnawszy mocno kołysała ciągle przy swem łonie. Bo z oddali przyszedł niedawno straszliwy poszum — echo wojny. Przez długie miesiące z odległego eteru dochodziły jak przez sen odgłosy bicia dział, warkot aeroplanów i potem... cisza.

Pozorna cisza. Bo w wielkim europejskim kotłach ze zdwojoną szybkością jęły poruszać się maszyny; fabryki broni, tanki, samoloty, okręty wojenne rosły w oczach. A szafirowe, zaróżowione tu i owdzie poculkami słońca morze rozgląda się coraz bardziej trwożliwie wokół.

— I czemu boi się właśnie ono? Czyż w historii świata nie jest więcej krwią przesiąknięty ląd? Nie przed smakiem jednak słonej krwi wzdryga się słone morze. Ono rozumie tylko swoją rolę, swą wobec naszej ziemi doniosłość. Ilekroć bowiem w dziejach naszych następowała klęska, tyle razy niemal poprzedzała ją utrata morza. Zdobyć nie zaleźności przez Prusy Książęce, odpadnięcie dużej części Infantów, czyż było w wielkiej odległości od czasów tragicznych rozbiorów.

Potęga zaś Polski — to duma morza. W epoce wyścigu pracy, powszechnej rywalizacji między państwami, to z nich nie zatracają prestiżu, które stworzyły sobie mocną pozycję ekonomiczną, niezależną od sąsiadów. — Współżycie bowiem polityczne jest niczym innym, jak wynikiem wzajemnych stosunków ekonomicznych.

Mając zatem dostęp do morza eksportujemy najtańszym sposobem, bo statkami, z których każdy zdolny jest dziś pomieścić ładunek 20 pociągów towarowych, nadprodukcję naszych towarów, osiągając tam maximum zysków. Trzy czwarte naszego handlu, podobnie jak trzy czwarte handlu całego świata, ociera się o morze. A choć przez 10 niespełna lat liczba naszych statków handlowych wzrosła z 19 na 100, to jednak należy ją ciągle zwiększać, jeżeli w trosce o poprawę bytu chcemy konkuruwać z taniaścią towarów innych państw.

A gdyby któregoś ranka morze, zbudziwszy się jak codnia, poczęło igrać swawolnie z promykami słońca, a fale jego wypoczęte mocnym snem nocy jęły się burzyć i tworzyć w zabawie wysokie, pozornie groźne bałwany, rozpryskujące się przecież wreszcie srebrnymi kroplami wokół, gdyby wówczas usłyszało nagłe rozkołysany żalostą i grozą nad Polską dzwon oraz okrzyk wojna — zastygłoby w niemem przerażeniu...

I czekałoby aż tchna znowu życie w jego fale potężne nasze statki wojenne, broniące dostępu wrogowi.

A kiedy rozpetuje się czasem wojna wyłącznie na lądzie, jest ona nie mniej ważką także i na morzu. Bo morzem płyną posiłki oraz dostawa materiałów wojennych, od regularności której zależy niejednokrotnie zwycięstwo. A i handel z obcymi państwami — podstawa bytu ekonomicznego — czwz mógłby wówczas, w tak doniosłej dla finansów chwili, odbywać się inaczej jak morzem?

„BRYGADA ŚMIĄLYCH”

Kino „Europa” występuje dziś z premierą filmu o światowym rozgłosie p. t. „Brygada śmiałych”. W roli głównej występuje James Cagney.

Szalone wyczyny bohaterów, ich radości i smutki, ich porwy i unadki, ich bunt i miłość — to wszystko w filmie „Brygada śmiałych” pokazane jest z wielką maestrią.

Pod względem technicznym „Brygada śmiałych” jest bezsprzecznie w swoim rodzaju rewelacją.

Młośników filmu czekają 2 godziny najsilniejszych wzruszeń i wrażeń.

To też gdy gdzieś, choć daleko, to jednak na naszym globie wyraz wojna z okrzyku groźby przekształcił się w ciąg ostatniego roku w żywą prawdę, zadrało w posadacu morze.

I kiedy Polska cała szykuje się do wielkiej na jego cześć uroczystości, gdy zawczasu flagami zdobi zwycięsko swe domy, ono w wigilię tego dnia szepce coś tajemnie na ucho pochylonym ku niemu gwiazdom...

A gwiazdy roznoszą szepc ten i błagalną cichą modlitwę jak Polska długa i szeroka. I trwa ta dziwna dyskusja całonocna. Aż wreszcie nastaje ranek. Zastępy zdwojone liczbą śpieszą

„Święto Morza” w Łodzi

Program uroczystości

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się uroczystości „Święta Morza” według następującego programu:

Godzina 19 — capstrzyk orkiestr i przejazd samochodów - okrętów.

Godzina 19.30 — zbiórka samochodów - okrętów na Placu Wolności, podniesienie bandery L. M. K. na gmachu Magistratu m. Łodzi, odegranie „Hymnu Bałtyku”, defilada samochodów - okrętów, spalenie ogni bengalskich.

Niewątpliwie na Placu Wolności o godzinie 19.30 zbiorą się tłumy publiczności, żadnej pięknych wrażeń uroczystościowych.

W dniu dzisiejszym również udeko-

rochoczo na północ. W piersiach obok wielkiej radości niosą dziś żelazne przyrzeczenie.

Nie lękaj się więc — o dziecię nasze — morze. Bo tego roku obok wesela usłyszysz w swe święto zapowiedź wielkiego czynu, któremu na imię DOZBROJENIE.

A kiedy rozlegnie się hymn „Jeszcze Polska nie zginęła” zatrzymaj na chwilę swe fale, by pełne echo tej pieśni roznieść następnie po świecie...

Potem posłuchaj dalej, i kiedy w ciszy wieczornej, już po zachodzie słońca usłyszysz równy rytm, wiedz, że to serce Polski tętni dla ciebie bez przerwy...

Dwa koncerty Kiepury dla całej Polski

Na zakończenie Dni Krakowa odbył się na dziedzińcu Arkadowym Wawelu wielki koncert Jana Kiepury. Koncert ten transmitowało Polskie Radio na wszystkie rozgłośnie, jako pierwszy z trzech koncertów Kiepury, które wyznaczone są na bieżący tydzień.

Koncert ten, z którego dochód przeznaczony Kiepurą na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie, był pierwszorzędnym ewenementem nie tylko dla Krakowa, ale i dla całej Polski. Oklaskom i owacjom publiczności na rzecz Kiepury nie było końca. Po zakończeniu koncertu Kiepura oświadczył m. in. „Korzystam z tego, że dzisiejszy koncert nadaje radio. Chcę więc przez radio powiedzieć kilka słów. Jako śpiewak muszę śpiewać w różnych językach, ale proszę pamiętać, że zawsze śpiewa we mnie moja polska dusza. Chcę, abyście państwo pamiętali, że chociaż rzadko jestem w Polsce — to zawsze jestem myślami w Polsce, zawsze martwię się naszymi smutkami i cieszę się naszymi radościami”. Ponieważ koncert Kiepury odbywał się w dzień jego imienia — publiczność odśpiewała na cześć Mistrza popularną piosenkę „Sto lat niech żyje nam”. Kiepura dziękował za owacje i powiedział na końcu: „Jeśli kiedykolwiek w radio usłyszycie, że śpiewam

po włosku, francusku i t. d., to proszę zawsze pamiętać, że to śpiewa rodak, chłopak z Sosnowca”.

To proste powiedzenie Kiepury zapewniło mu serca całego audytorjum. Jest to tem słuszniejsze, że znakomity śpiewak dochodzi ze wszystkich swych trzech koncertów przeznaczonych na cele społeczne. Poza koncertem krakowskim Kiepura śpiewać będzie w Warszawie w sobotę, dnia 27 czerwca b. r. o godz. 8.30 wieczorem. Koncert ten, organizowany przez Ligę Morską i Kolonjalną, transmitowany będzie z sali Filharmonii Warszawskiej na wszystkie rozgłośnie polskie. Kiepurze towarzyszyć będzie orkiestra filharmoniczna pod dyktando Bronisława Wolfstala.

Po raz drugi wystąpi Kiepura w Warszawie następnego dnia, w niedzielę, na Placu Marszałka Piłsudskiego, w czasie Mszy Polowej z okazji Święta Morza. Będzie to gigantyczny koncert z udziałem 2.000 śpiewaków polskich, którzy zjechali się do Warszawy na wielki zjazd polskich kół śpiewaczych z kraju i zagranicy.

Również ten drugi występ transmitować będzie Polskie Radio na wszystkie stacje. Dochód z tego koncertu przeznaczony jest na cele Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

**Wkrótce! CLARK GABLE
CONSTANCE BENNET
W filmie SKANDALE MILJONERÓW**

Każdy grosz,

złożony na rozbudowę marynarki wojennej, zapewni pokój i dobrobyt przyszłemu pokoleniom.

GRAND-KINO Madeleine CAROLL w rewelac. filmie
i Franchot TONE „Świat idzie naprzód”

Pocz. o g. 12.

w rewelac. filmie

Ceny

na PORANKI od 80 gr.

Na pozostałe seanse od 1.00

Nasz reporter zanotował:

Na ul. Kopernika, obok terenów dworcowych, na ławce na skwerze, przeczł sobie żyły u rak 31-letni Luzer Faktor, zamieszkały przy ul. Cegielnianej 19. Lekarz pogotowia skierował desperata do szpitala.

Na ul. Zielnej usiłował pozabawić się życia 28-letni Moszek Grynblat, bez stałego miejsca zamieszkania, który zażył nieznaną truciznę. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował desperata do szpitala.

W mieszkaniu własnym przy ul. Mazowieckiej 31, usiłowała pozabawić się życia przez zażycie większej ilości nieznanego mieszaniny trującej, 39-letnia Janina Kwasibrodzka. Lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł chorą w stanie osłabionym do szpitala.

Powodem rozpaczliwego kroku były nieporozumienia małżeńskie.

W mieszkaniu własnym przy ul. Poleskiej 29 uległ zatruciu po spożyciu nieświeżego mięsa małżonkowie Stefania i Zygmunt Cymborowsky oraz dwoje ich dzieci, Jadwiga i Kazimierz. Zatrutym udzielił pomocy przybyły lekarz pogotowia i w stanie osłabionym pozostawił na miejscu.

Na ul. Zgierskiej najechany został przez wóz 14-letni Aton Szmulewicz, syn kupca, zamieszkały przy ul. Dobrej 35.

Chłopiec odniósł ogólne obrażenia ciała i po nalożeniu opatrunku przez lekarza pogotowia przewieziony został do szpitala.

Na stacji towarowej na Widzewie, w czasie wylądowania belek żelaznych, został przygnieciony upadającą belką 43-letni Antoni Rybak, zamieszkały przy ul. Górnej 43. Wskutek wypadku Rybak odniósł złamanie obu nóg. Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala.

W lokalu wydziału opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11 Stanisława Libiszewska, 38-letnia przy ul. Tuszynskiej 11, pozostawiła 11-dniowe dziecko pięciomiesięczne i zbiegła. Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego.

Na ul. 11 Listopada w czasie bójki pobici zostali: 28-letni Edward Martynowski (Ogrodowa 64) i Wacław Rajtowski (Mielczarskiego 12).

Na ul. Małopolskiej 13 pobite zostały: Anna Kryńska (Marysińska 81), Zofia Cieplicka i Stanisława Perlińska (obie Małopolska 13).

Na ul. Mianowskiej 15 ranny został nożem Józef Stanisławski (Staszka 6).

Na ul. Drewnowskiej 36 rannego w brzuch nożem 24-letniego Stanisława Brodka.

Na ul. Leszno 20 pokłuty został Konstanty Wróblewski (Leszno 20).

We wszystkich wypadkach rannych opatrzył lekarz pogotowia.

Ze świata filmu

Wytwórnia „Londet” realizuje film p. tyt. „Rembrandt”. Charles Lughton, który pod kierunkiem Alexandra Kordy zagra te interesującą rolę, udał się do Amsterdamu dla przedstawienia tematu.

Greta Garbo gra rolę „Damy Kameliowej” w wielkim filmie wytwórni „Metro”. Partnerem jej jest Robert Taylor.

W Pradze kręci się film p. t. „Port Artur” w dwu wersjach: czeskiej i francuskiej. Scenariusz oparty jest na powieści Claude Farrera. Reżyseruje Nikolas Farkas. Role główne: Paul Hartmann i Daniele Rarrioux.

Po wielokrotnych przeróbkach „Hrabiego Monte Christo” wytwórnia „R.K.O.” zapowiada przeróbkę „Syna Monte Christo” z Robertem Donatem w roli tytułowej.

„Pieśniarka uliczna” to tytuł filmu, w którym rolę główną odtworzą słynna śpiewaczka operowa, Lily Pons.

Duże ożywienie panuje w wytwórniach francuskich. Kręci się „Strasznych kochanków” w reżyserji Marca Allegreta. „Wilki między sobą” (Leon Mathot), „Piękna ekipa” (Julien Duvivier) i wiele innych.

**ABSOLWENTKI KURSÓW ZAWODOWYCH
ZENSKICH „PRACA” WÓLCZAŃSKA 21.**
W dn. 25 czerwca 1936 r. kursy ukończyły: Rapaportówna B., Borensztajnowna L., Moszkowiczówna E., Gliksmánówna W., Aizenberżanka E., Rozensztajnowna S., Rutzstajnowna L., Frenklówna L., Bugajerówna Ch., Biletowiczówna I., Borensztajnowna E., Waldmanówna Sz., Nestelbaumówna B., Presmanówna R., Cetrynowna D., Finkelsztajnowna M., Herszfińkiówna R., Konówna B., Nowakówna L., Pasalska M., Wajnberżanka K., Goldberżanka L., Nisenbaumówna D., Cwaibaumówna T., Gutmanówna R., Guibasówna B., Kantorówna H., Kufeldówna Z., Tobiaszówna S., Landenberżanka M., Sztarkopłowa S., Hamelda C., Lamentówna Ch., Goldfarbówna S., Szyfmanówna F., Glikówna J., Frydówna R.

OFIARY

Zarząd Towarzystwa gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Łodzi składa na F.O.N. zł. 100.—
Uczennice gimnazjum imienia Elizy Orzeszkowej zł. 18.44

Ra

Jak E
narju

Sens

(PAT)

dlowym są
rozpoczął s
szości akcji
dów żyrać
akcyjnej p.
Żyrardowski
ly walnego
1934 r. dot
wozdania i
wraz z rac
odrzucające
du pp. Bou

Głośnia
znajdowała
domo, pow
two, prosił
czenie poz
i wyznacze
nad majątk
prośbę iak
przez grup
na czele, r
władzi gosp
szkódę spó

Sąd, prz
w dn. 3 ma
zew, wyzna
towarzystw
pp. Szujski
go.

Po odcz
raz motyw
bezpieczeń
przesłucha
rzy stwier
w marcu 1
dowski w
podatkowe
szyn fataln
naniu z po
spadki niem
kazywały z
ten znacz
stały pokry
Sąd pos
czoznawc
Twardzicki
Pierwsz
pie, że bie
zasadnicze

1) skad
rardowski
stwie p. i.
toniere w
był równie
placone pr
Żyrardowsk
był uspra

Biegli s
że w ciągu
siów fran
skiego wie
r. 1934 t.
stru sądow
nadołacity
ionów zlot
usprawiedli

Z wwni
prawach s
był uzależn
dyktowała
lich ma b
ność tego
nie przekr
nie Żyrard
C. I. C. by
znych cen
ly kierow
zwyżki cen
sprowadza
Żyrardowa
tymczasem
millionów.

(B) Wyw
h dnia
nie akci
i Petrejk
Wszys
wórd bez
nizowali se
wych zwią

Rabunkowa gospodarka francuzów w Żyrardowie

Jak Boussac wyciągał pieniądze i działał na szkodę polskich akcjonariuszy. — Ekspertyza ujawniła pospolite oszustwa i fałszerstwa

Sensacyjny proces przed sądem okręgowym w Warszawie

Warszawa, 26 czerwca. (PAT) Dziś przed wydziałem handlowym sądu okręgowego w Warszawie rozpoczął się proces z powództwa mniejszości akcjonariuszy towarzystwa zakładów żyrardowskich przeciwko spółce akcyjnej p. n. „Towarzystwo Zakładów Żyrardowskich” o unieważnienie uchwały walnego zgromadzenia ze stycznia 1934 r. dotyczącej zatwierdzenia sprawozdania i bilansu spółki za rok 1932/33 wraz z rachunkiem zysków i strat oraz odrzucającej wniosek usunięcia z zarządu pp. Boussaca i Aupetit.

Głośna ta sprawa już kilkakrotnie znajdowała się przed sądem. Jak wiadomo, powódowie, wnosząc powództwo, prosili jednocześnie sąd o zabezpieczenie pozwu przez nałożenie sekwestracji nad majątkiem spółki, motywując tę prośbę faktem, iż zarząd, popierany przez grupę francuską z p. Boussacem na czele, mającą większość akcji, prowadzi gospodarkę rabunkową, działającą na szkodę spółki, nie płaci podatków i t. d.

Sąd, przychylając się do tej prośby, w dn. 3 marca 1934 r. zabezpieczył pozw, wyznaczając zarządców sądowych towarzystwa żyrardowskiego w osobach pp. Szujskiego, Lacherta i Strzednickiego.

Po odczytaniu skargi powodowej oraz motywów, które skłoniły sąd do zabezpieczenia pozwu, sąd przystąpił do przesłuchania zarządców sądowych, którzy stwierdzili, że, obejmując sekwestrę w marcu 1934 r. zastali zakłady żyrardowskie w stanie opłakanym. Zaległości podatkowe były olbrzymie, stan maszyn fatalny. Stan zatrudnienia w porównaniu z poprzednimi latami również spadł niemal o 50 proc. Bilanse nie wykazywały żadnego zysku. Obecnie stan ten znacznie się poprawił, podatki zostały pokryte.

Sąd postanawia zbadać biegłych rzeczoznawców Kisielewskiego, Geйлera i Twardzickiego.

Pierwszy z nich stwierdza na wstępie, że biegli mieli do rozwiązania dwa zasadnicze zagadnienia:

1) skład się wzięły długie zakłady żyrardowskie we francuskim towarzystwie p. i. „Comptoir d'Industrie Coloniere w Paryżu (której właścicielem był również p. Boussac) i 2) czy sumy należne przez towarzystwo Zakładów Żyrardowskich tejże firmie francuskiej, były usprawiedliwione.

Biegli stwierdzili z całą pewnością, że w ciągu lat 10-ciu odkąd grupa finansistów francuskich nabyła od rządu polskiego większość akcji Żyrardowa, do r. 1934 t. i. do chwili nałożenia sekwestracji sądowej, zakłady żyrardowskie nadłaczyły firmie C. I. C. sumę 15 milionów złotych, która niczem nie da się usprawiedliwić.

Z wniosków ekspertyzy widać, że w sprawach skupu bawełny Żyrardów był uzależniony od C. I. C., iż ta ostatnia dyktowała mu zarówno warunki, na jakich ma być nabyta bawełna, jak też ilość tego towaru, który niejednokrotnie przekraczał faktyczne zapotrzebowanie Żyrardowa. Cena, dyktowana przez C. I. C. była stale wyższą od najwyższych cen giełdowych i zamówienia były kierowane zawsze w momencie najwyższych cen bawełny. Giełdowa wartość sprzedanej przez lat 10 bawełny do Żyrardowa wynosiła 30 milionów, gdy tymczasem C. I. C. otrzymał za nią 35 milionów.

Do Berezny

Wilno, 26 czerwca.

(B) Wywieziono do Berezny Kartuzkiej 3 h. dzia. szew. robotniczy h. mianowicie: nieaktywnego Stankiewicza, Epsztajna i Petrejkę.

Wszyscy trzej zajmowali się agitacją wśród bezrobotnych w Grodnie i organizowali sekcję bezrobotnych przy klasowych związkach zawodowych.

W obszernym sprawozdaniu rzeczoznawców, omówione są dokładnie poszczególne pozycje rachunkowe oraz wymienione wszystkie fikcyjne rachunki i pokwitowania. Charakterystyczną jest kwota 600 tysięcy zł., wpłacona przez Żyrardów C. I. C. na asekurację zakładów żyrardowskich od ognia w Paryżu, gdy tymczasem stwierdzono, że Żyrardów wogóle w Paryżu asekurowany nie był.

Wobec przeciętnie 2 i pół miliona złotych wydobywanych rocznie przez C. I. C. — bilanse Żyrardowa wykazywały stałe deficyty. Przez cały lat 10 nie wykazywano dywidendy.

Po oświadczeniach rzeczoznawców pełnomocnik powoda adw. Wolski, zada

je szereg pytań biegłym, poczem w dłuższym przemówieniu opierając się na ekspertyzie biegłych, omawia poszczególne fakty, wypuklając gospodarkę kapitalistów francuskich, oraz podkreślając że suma 25 milionów zł. bezprawnie wyciągnięta z Żyrardowa, bynajmniej nie stanowi jeszcze wszystkich strat, które zakłady spowodowały tej gospodarki poniosły. Fałszowanie bowiem bilansów przyczyniło się do sztucznego obniżenia wartości akcji. Dopiero przerobienie wszystkich bilansów, usunięcie z nich nieprawidłowości, fikcyjnych i fałszywych pozycji dałoby dokładny obraz strat, poniesionych przez akcjonariuszy, które dochodzić będą na grupie finansistów francuskich i na byłym zarządzie spółki. Z tego powodu adwokat Wolski wnosi o odroczenie sprawy, celem sporządzenia tych nowych bilansów.

Pełnomocnik większości akcjonariuszy adw. Korala sprzeciwia się temu wnioskowi i prosi o odroczenie sprawy, ale jedynie po to, aby mógł się dokładnie zapoznać z ekspertyzą. Zaznacza on że tezę jego mocodawców jest, iż sprawa ta wymyka się z pod kompetencji sądów polskich, gdyż umowa pomiędzy Żyrardowem a C. I. C. przewiduje arbitraż.

Przewodniczący zamknął rozprawę, oświadczając, że sąd wyda orzeczenie co do tych dwóch wniosków obrońców w dniu 17 lipca r. b.

Wykrycie tajnej organizacji hitlerowskiej

Występna działalność pod płaszczkiem klubu wycieczkowego. — 10 wywrotowców zbiegło do Niemiec

Katowice, 26 czerwca.

Jak już donosiliśmy, na terenie Tarnowskich Gór wykryto nową tajną organizację niemiecką, istniejącą w tonie legalnego klubu wycieczkowego p. n. „Tarnowitzer Wanderklub”.

Dalsze dochodzenia wykazały, że

organizacja ta liczyła 20-u członków w wieku od lat 19 do 30-u.

Na czele jej stał 30-letni Edward Romanowski, który miał do pomocy dwóch t. zw. Gruppenführerów: 22-letniego Gintera Sornika i 21-letniego Jana Dominika, wszyscy z Tarn. Gór.

Członkowie organizacji przysięgli na wierność Hitlerowi i na ustrój Rzeszy Niemieckiej.

10-u wywrotowców zbiegło do Niemiec, pozostali zostali aresztowani. Dalsze dochodzenia w tej sprawie prowadzi wydział śledczy w Katowicach.

20-letni uczeń poniósł śmierć w Tatrach

Tragiczny wypadek w czasie pobytu wycieczki szkolnej z Rybnika w Zakopanem

Zakopane, 26 czerwca.

Tatry pochłonięty w dniu wczorajszym drugą w tym sezonie ofiarę.

Tym razem ofiarą Tatr padł 20-letni uczeń szkoły handlowej w Rybniku — Emil Madrala.

Brał on udział w wycieczce szkolnej, która tego dnia nad ranem, przybyła do

Zakopanego pod kierownictwem prof. Józefa Żylawskiego.

O godz. 4 popoł. poprowadził profesor wycieczkę do Kuźnic, gdzie udał się na stację kolejki linowej dla zakupu biletów.

Tymczasem, mimo jego zakazu, oddaliło się 5-ciu chłopców, którzy urzą

dziłi sobie wycieczkę na Nosal.

Na szczycie tej góry zaczęli chłopcy wypisywać na słupie swe nazwiska, a tymczasem Madrala postanowił narwać szarotek, które na Nosalu rosną na najbardziej urwistych miejscach.

Zaledwie Madrala stanął na jednej z tych skałek, stracił równowagę i runął w dół z wysokości 100 metrów, doznając szeregu ciężkich obrażeń i złamania czaszki, wskutek czego poniósł śmierć.

Na miejsce wypadku przybyła wkrótce drużyna ratownicza Pogotowia Tatrzańskiego, która zwłoki chłopca zniosła do Kuźnic, skąd przewieziono je następnie do kostnicy w Zakopanem.

Bilans Banku Francji

Paryż, 26 czerwca

(Pat) Ogłoszony w dniu 25 bm. tygodniowy bilans Banku Francji za okres od 12 do 19 bm. wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycji w porównaniu z okresem poprzednim (w milj. fr.) Zapas złota spadł o 609,5 do 53.952,6 Obieg banknotów spadł o 309,1 do 84.803,7.

Ogólna suma natychmiast płatnych zobowiązań łącznie z obiegiem spadła o 534,9 do 92.272,6. Stosunek pokrycia złotem spadł z 58,79 proc. do 58,47 proc.

Jak wiadomo, z dniem 23 bm. stopa procentowa Banku Francji uległa obniżeniu o 1 proc. Nie zadawalając się tym krokiem, rada Banku postanowiła obniżyć z dniem 25 bm. stopę ponownie o 1 proc. W ten sposób stopa dyskontowa obniżona została z 5 proc. do 4 proc.

Stopa od pożyczek zastawnych z 6 do 5 proc., stopa zaś 30-dniowych zaliczek pod zastaw papierów o terminie płatności, nieprzekraczającym dwóch lat — z 5 do 4 proc.

Obniżenie stopy procentowej w Holandji

Haga, 26 czerwca

(Pat) Idąc w ślad za Bankiem Francji i niejako podkreślając solidarność, łączącą waluty złote, Bank niderlandzki obniżył stopę procentową o pół proc. a w szczególności dyskonto z 4 i pół do 4 proc.

Krok ten umożliwiony został uspokojeniem na rynku.

Roosevelt ponownie kandyduje

Filadelfia, 26 czerwca.

(PAT) Propozycja ponownego wyśunięcia Roosevelta na prezydenta St. Zjednoczonych przyjęta została przez kongres demokratów burzliwymi oklaskami.

Komunista skazany na śmierć

Hamburg, 26 czerwca

(Pat) Komunista Edgar Andre, były przywódca „Czerwonego Frontu” w Hamburgu, został skazany na karę śmierci pod zarzutem uczestnictwa w spisku przeciwko państwu, buntu i współdziałania w zabójstwie.

B. prez. Ziehm

niewpuszczony do Niemiec

Warszawa, 26 czerwca.

(B) Na granicy polsko-niemieckiej zatrzymano b. prezydenta senatu gdańskiego i jednego z przywódców partii narodowo-niemieckiej na terenie Gdańska, dr. Ziehma.

Policja niemiecka oświadczyła, że dr. Ziehma nie wpuści na terytorium niemieckie ze względu na jego zapały antyhitlerowskie. Dr. Ziehm zmuszony więc został powrócić do Gdańska.

Prezes Parylewicz

przeniesiony w stan spoczynku

Warszawa, 26 czerwca.

Dotychczasowy prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie, dr. Franciszek Parylewicz przeszedł w stan spoczynku.

Wwóz Pisma Św. do Rosji Sowieckiej

W odpowiedzi na zabiegi różnych organizacji chrześcijańskich, zagranicznych, starających się o pozwolenie na wwóz do Rosji sowieckiej egzemplarzy Pisma św. w różnych językach, sowieckie władze celne, wydały wyjaśnienie, że wywóz Pisma św. i różnych książek religijnych dozwolony jest o tyle, o ile książki te wydawane są w językach niużywanych na terenie Zw. Sowieckiego Wwóz książek religijnych w językach rosyjskim, ruskim, polskim oraz wszelkich innych używanych w Rosji jest bezwzględnie zakazany.

Przy wwozie pism religijnych w językach obcych, a więc dozwolonych odbiorca musi płacić niezwykle wysokie cło, wynoszące po 6 złotych rubli w złocie, płatnych w dewizach zagranicznych praktycznie zatem otrzymywanie nawet takich książek jest niemożliwe. Bezwzględnie zakazany jest wwóz dewocjonalij i obrazów świętych. Zarządzenie to motywowane jest tem, że zapotrzebowanie na książki i przedmioty religijne stale maleje a posiadane zapasy najzupełniej na potrzeby wewnętrzne wystarczają.

Oto jest „wolność” wyznania stosowana w praktyce w Rosji sowieckiej.

RIALTO

Kulisy nowoczesnych małżeństw!

Pocz. o 4 Sob. i niedz. o 12

„Małżeństwo na bezdrożach”

Reż.: Frank Borzage.

W rol. gł. KAY FRANCIS.

Ceny miejsc od

85 zł.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 27 czerwca 1936 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Ekspansja eksportowa Niemiec

Niemcy rozwijają coraz większą ekspansję jako eksporterzy w zakresie ciężkiego przemysłu inwestycyjnego i wojennego.

Wiadomo, że oferują nam wzamian za zamrożone wierzytelności, bliskie całej setki milionów zł., artykuły inwestycyjne.

Innym, którym zamrozili ich pieniądze, proponują broń. Taki był cel niedawnej wizyty Schachta na Balkany. Głównym krajem bałkańskim — Jugosławii, Grecji, Turcji, Bułgarii, Rumunii — wlni się Niemcy około 150 milj. zł.

Niemcy mają dobrze wypróbowaną od 15 lat metodę awansowania swych niezapłaconych wierzytelności na opiekunów swoich interesów.

W dawnych latach chodziło o potężnych wierzycieli, głównie finansowych z tytułu reparacji wojennych i pożyczek. Ci wierzyciele, mając strukturalnie bierny bilans handlowy z Niemcami, poradzili sobie z nim w ostatnich paru latach zapomocą clearingu bardziej lub mniej przymusowego.

Dzisiaj chodzi o wierzycieli gospodarczo słabszych, z którymi miały zawsze bierny bilans handlowy (w tej grupie i my festesmy). Tym właśnie aplikują swój import inwestycyjny.

Artykuły inwestycyjne są, zdaniem kół niemieckich, podatne do eksportu „odmrożeniowego”, ponieważ klientem, zwłaszcza gdzie chodzi o wielkie inwestycje kapitałowe, jest przeważnie państwo samo, a co do eksportu zbrojeniowego — wyłącznie samo państwo.

Po drugie — uzależnienie jaknajwiększej ilości państw w zakresie techniczno-zbrojeniowym jest, oczywiście, nader korzystne pod względem polityczno-militarnym. Według doniesień prasy — na ostatnim posiedzeniu „grupy” przemysłu stalowego (człowa organizacja tego przemysłu) — specjalny delegat niemieckiego sztabu głównego, pułkownik Thomas, nalegał na forsowanie właśnie wywozu inwestycyjno-zbrojeniowego do jaknajwiększej ilości państw.

Po trzecie — podnosi się światowa pozycja eksportowa przemysłu niemieckiego. Trzeba zważyć, że kraje, które dominowały w handlu światowym — z Anglią na czele — przeżywają dzisiaj koniunkturę o typie wewnętrznym; osłabia to ich preżność zewnętrzną. Ten też moment zapewne chca wykorzystać Niemcy. Niepodobna im odmówić wysokiej miary zdolności systematycznego i metodycznego realizowania celów. (az)

Ustawy i rozporządzenia

Ukazał się Nr. 47 „Dziennika Ustaw R.P.” z dnia 25 b. m.; opublikowano w nim następujące

ROZPORZĄDZENIA

o charakterze gospodarczym:
rozp. ministra skarbu z dnia 19-go maja b.r. o klasyfikacji gruntów, stanowiących własność państwa (poz. 342);

rozp. ministra skarbu z dnia 19-go maja b.r. o klasyfikacji gruntów, pozostających pod zarządem administracji lasów państwowych, a objętych planem urządzenia gospodarstwa leśnego (poz. 343);

rozp. ministra skarbu z dnia 8-czerwca b.r., wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych — o zmianie podziału dodatków komunalnych do podatku gruntowego pomiędzy poszczególnymi związkami samorządowych (poz. 344);

rozp. ministra skarbu z dnia 15-go czerwca b. r. w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych — o zmianie rozp. z dnia 31-go lipca 1935 r. w sprawie zwrotu cła przy wywozie zbóż, strączkowych, nasion oleistych, produktów przemiału, grochu pelerowanego i siodu (poz. 345);

rozp. ministra skarbu z dnia 17-go czerwca b. r. w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych — w sprawie uzupełnienia rozporządzenia z dnia 29-go kwietnia 1936 r. o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła (poz. 346).



Danina na cele eksportowe?

Pogłoski o projekcie specjalnych opłat na popieranie wywozu

Z Warszawy donoszą, iż w tamtejszych kołach gospodarczych obiegają pogłoski o istniejących projektach wprowadzenia specjalnej daniny na popieranie eksportu. Fundusz na ten cel miałby być stworzony ze specjalnych opłat, ponoszonych przez przemysł importujący zagraniczne surowce dla swej produkcji. Natomiast rolnictwo miało być od ponoszenia tego ciężaru zwolnione. Kwota globalna, jaka miałaby być osiągnięta z tego źródła nie została dotychczas ustalona, gdyż projekt ten uzewnętrznio-

ny został narazie dopiero w bardzo luźnym zarysie.

W sprawie tej najbardziej zainteresowany jest przemysł łódzki, jako jeden z najważniejszych importerów surowców, jednakże nie posiada konkretnego potwierdzenia powyższych pogłosek, natomiast mówiąc o pojawiających się nie po raz pierwszy. Znaczący przytem należy, iż przemysł bawełniany oddawna już spłaca daninę na cele organizacji eksportu w formie 4-groszowej opłaty od każdego kilograma sprowadzanej bawełny.

Brak przedży na rynku łódzkim

Ograniczenie sprzedaży. — Przemysł tkacki wstrzymuje się z produkcją

Ostatnie dni przyniosły dalsze napężenie sytuacji na rynku półfabrykatów. Szereg przedzalnianych nie sprzedawał w bież. tygodniu przedży wobec wyczerpania się dotychczasowych kontyngentów. Udzielane zamówienia będą wykonane z nowych kontyngentów wełny, które jak wiadomo rozpoczynają się z dniem 1 lipca.

W związku z powyższą sytuacją panowała na rynku mocna tendencja, dając zauważyć brak szeregu gatunków przedży. Sporadycznym klientom przedzalnianym nie sprzedawały przedży, starając się w pierwszym rzędzie pokryć zapotrzebowanie swej stałej klienteli.

W podobny sposób kształtowała się również sytuacja na rynku przedży bawełnianej. Ceny przedży bawełnianej zwiększały w czwartek o 2 — 3 centów na kg przy dalszej mocnej tendencji.

Wśród odbiorców przedży przemysłu tkackiego, dzianego, jak również wśród eksporterów tkanin panująca na rynku półfabrykatów sytuacja wywołała silną konsternację. Sfery te wyrażają najdalej idące obawy, co do dalszego rozwoju sytuacji, gdyż odbiorcy tkanin nie chcą zupełnie akceptować wyższej ceny, jaka w wyniku podniesionych cen półfabrykatów musiałaby zostać przeprowadzona.

Nasutek powyższego producent tkacki wstrzymują się obecnie z produkcją zwłaszcza, że hurtownicy, którzy o tej porze czynili już normalnie duże zakupy w roku bieżącym wskutek braku kredytu udzielają b. ostrożnie zamówień i to w ograniczonych rozmiarach. W dodatku zaś więksi hurtownicy, którzy posiadają gotówkę wykorzystując sytuację dającą zlecenia na bardzo trudnych i mało opłacalnych warunkach.

Przemysł przetwórczy chce się uniezależnić

od podaży przedży przez przedsiębiorstwa wielofazowe

W związku z trudną sytuacją, w jakiej znalazł się przemysł przetwórczy wskutek niedostatecznej podaży przedży, co w przemyśle tym spowodowało spadek uruchomienia do 60 proc., wysuwany jest szereg koncepcji, mających zaradzić obecnemu stanowi rzeczy.

Jak już donosiliśmy, inż. Hirsberg na audjencji u p. min. Romana w czasie jego pobytu w Łodzi, zgłosił propozycję, by przemysł przetwórczy otrzymywał do swej dyspozycji część kontyngentów dewizowych, przeznaczonych na import surowców. Umożliwiłoby to temu przemysłowi samodzielne zakupywanie na swoje potrzeby bawełny, która oddawałaby do przerobu przedzalnianym.

Inny projekt wysuwa obecnie Stow. Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego. Projekt ten zmierza do uprzywilejowania przy podziale kontyngentów dewi-

zowanych przedzalnianych, t. zw. czystych, t. j. nieposiadających innych działów produkcji. Nadwyżka kontyngentowa przyznana powyższemu przedzalnianemu, przeznaczona byłaby na produkcję przedży dla potrzeb przemysłu przetwórczego, który wskutek tego uniezależniony zostałby od podaży przedży przez przedsiębiorstwa wielofazowe, obracające wytworzone przez siebie półfabrykaty przedewszystkiem na własne potrzeby.

W związku z powyższym projektem, istnieje ożywiona wymiana zdań pomiędzy zainteresowanymi organizacjami gospodarczymi, zrzeszającymi przemysł przetwórczy Łodzi, przy czym w początkach przyszłego tygodnia Stow. Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego zwołaże specjalną w tej sprawie konferencję przetwórców.

Oslabienie kursu papierów wartościowych

Tendencja dla papierów była wczoraj słaba, co zresztą jest normalnym objawem pod koniec miesiąca, zwłaszcza zaś miesiąca, zamykającego półroczcie. Kursy w szeregu pozycji zniżkowały, niejednokrotnie dość wydatnie.

W dziale akcji najważniejszą stratę kursową wykazał Bank Polski, który obniżył się o 200 punktów do 99.00. Poza to Lilpopy obniżyły się o 35 punktów do 12.75, Starachowice o 25 punktów do 33.75. Pozostałe akcje miały tendencję na ogół utrzymaną.

Z pośród papierów o stałym oprocentowaniu silne osłabienie wykazała pożyczkowa, która straciła 150 punktów i notowana była po 50.00. 5 proc. pożyczkowa zniżkowała o 100 punktów do 50.00, pożyczkowa inwestycyjna o 50 punktów do 66.50 za I em. i 67.50 za II em.

Słabsze były również listy zastawne. Np. 4 i pół proc. L. Z. Ziemięskie zniżkowały o 125 punktów do 45.00, 5 proc. L. Z. m. Warszawy o 50 p. do 53.75.

Słabsza tendencja dla papierów ujawniła się również w obrotach rynku łódzkiego, gdzie nie uległ zmianie jedy-

nie kurs 5 proc. L. Z. m. Łodzi, serja XK, które nadal oddawano po 48.00, płacono po 47.50. Pozostałe papiery zniżkowały. Poż. inwestycyjna do 67.50 w sprzedaży i 66.50 w kupnie, dolarówka do 51.50 i 50.50. Poż. stabilizacyjnej na rynku łódzkim nie notowano. Obroty małe.

Import włókienniczy Grecji

Rząd grecki wydał dekret, mocą którego wolno przywozić do Grecji bez ograniczeń wyroby metalurgiczne, porcelanowe, fotograficzne, włókiennicze, farby, sprzęt elektrotechniczny i zegary. Dotyczy to jednak krajów, których saldo clearingowe od początku umów clearingowych jest bez przerwy dodatnie na korzyść Grecji.

Złoto w Banku Anglii

Bank Anglii, który od pewnego czasu systematycznie powiększa swój zapas złota, komunikuje o dalszym zakupie sztab złota na sumę 1.688 tys. funtów.

Zniżki celne

Ukazało się rozporządzenie, uzupełniające wykazy, dołączone do rozporządzenia ministra skarbu z dnia 29-go kwietnia r. b. o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła. Nowe pozycje są następujące (liczby oznaczają cło zmniejszone w procentach cła normalnego): bromek metylu — 15, żelazo i zwykła stal, kształtowe, o długości 5 — 17 m — do budowy zapór wodnych oraz morskich budowli wodnych — 20, walce miedziane obrabiane lecz nie grawerowane — do drukowania tkanin — 10.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Importer afrykański w Łodzi

W tych dniach bawił w Łodzi właściciel poważnego domu towarowego w Johannesburgu (Afryka Płn.) z pochodzenia Polak.

W czasie swego pobytu w Łodzi kupiec afrykański odwiedził szereg firm branży włókienniczej, interesując się wyrobami przemysłu łódzkiego, zwłaszcza tańszymi.

W wyniku przeprowadzonych rozmów przybyły zakupił w Łodzi szereg kolekcji gobelinów, swetrów, tańszych tkanin bawełnianych i chustek. O ile zakupione kolekcje spotkają się z przychylnym przyjęciem, kupiec afrykański począł niewątpliwie dalsze zamówienia w Łodzi, jak również będzie dążył do utrzymania stałego kontaktu z firmami łódzkimi.

Zwyżka cel włókienniczych w Holandji

Rząd holenderski wniósł do parlamentu trzy projekty ustaw, które zmierzają do przyścia z pomocą przemysłowi włókienniczemu holenderskiemu w jego walce z konkurencją zagraniczną. Pomoc ta ma się wyrazić w utrzymaniu kontyngentów dla importu wyrobów bawełnianych. Cła na wyroby gotowe przemysłu włókienniczego mają być podniesione.

Mocna tendencja na rynkach zbożowych

Ceny na ważniejszych rynkach zbożowych w tygodniu sprawozdawczym wydatnie zwyżkowały. Działala tu niewątpliwie spekulacja, ale istnieją też pewne warunki obiektywne, które dają podstawę dla takiej zwyżki. Wśród tych warunków pierwsze miejsce zajmuje oczywiście szacunek przyszłych zbiorów w krajach eksportujących.

Na rynku krajowym w zakresie pszenicy panowała tendencja słabsza, żyto naogół utrzymało się bez znaczących zmian. Ponieważ zbliżamy się coraz więcej do żniw, przeto trzeba być przygotowanym na to, że ceny mogą się obniżyć. Pochodzi to stąd, że w obawie przed stratami zarówno rolnicy, jak kupcy usiłują wyprzedzić posiadane zapasy w przewidywanym spadku cen przy zjawieniu się na rynku nowego zboża. Zwiększona podaż może wówczas wywołać zniżkę. Zapasy te jednak duże nie są i straty z tego tytułu znaczne być nie mogą.

Na rynku hodowlanym większe zmiany nie zasły. Ceny bydła nie doznały znaczących wahań, trzoda chlewna czas krótki zniżkowała, ostatnio znów zdrożała, tak że tendencja mocna, panująca na tym rynku od przeszło 10 tygodni, została utrzymana.

Wskaźnik produkcji przemysłowej

Obliczony przez instytut badania koniunktury gospodarczych i cen wskaźnik produkcji przemysłowej wyniósł w maju 71,1, a więc prawie co w kwietniu b. r. — 71,3. Dużych zmian nie było w żadnej gałęzi produkcji. Pewien wzrost wystąpił w gałęziach, produkujących materiały budowlane i w ogóle inwestycyjne: w hutnictwie żelaznym, w przemyśle metalowym i mineralnym. Poza to zmniejszył nieco uruchomienie przemysłu włókienniczego, utrzymując zresztą wytwórczość na poziomie wyższym, niż przed rokiem.

Wskaźnik majowy był prawie o 10 proc. wyższy, niż w maju 1935 roku, a o 7 proc. wyższy od przeciętnej z roku 1935.

Giełd

Na dzisiaj dewizowej w była słaba, zważając. Zapotrzebowanie, które całe transakcjach i kami dewizowych 213.45, Bruksel 172.70, Paryż 35.01, r. rykańskie 5.27, rony holenderskiej franki szwajcarskiej funty angielskie korony czeskiej korony norweskiej 186.60, liry włoskiej niemieckiej 140, pesety hispańskie 98.

AKCJE: M wch tendencję obrotach akcji Bank Polski „Choceń” 150 Starachowice PAPIERY procentowych wnych ten większych obrotów: 4 proc. cyna I emisji (—50), II serii 32—51, 5 proc. 66.65, 7 proc. 500 dolarów — 45 (—125), 58,75 (—50), 6 proc. obligacji 80.63 (—37), net: 8 proc. d. ka 55, 7 proc. państwowa r. tych — 52, oc. Siedlec nowe W obrotach wiana 25, 4 p.

Na wczoraj notowano 57.00, poz. in. 50.50, poz. sta. 50.75, poz. sta. 101.00—10

ŁÓDŹ Na wczoraj zbożowo towarowa: pszenica 22.50, 22.50, jęczmień 16.25—16.50, żytnia 1) 22.00, 2) 24.00, mąka 1) 10.00—10.50, 2) 10.00—10.50, by pszenne 16.00—16.50, 16.00—16.50, lubin niebieski 15.00.

NOWY JERZYK 12.11 —11.59, listop. marzec 11.57. NOWY C. październik 1) 11.53—54 LIVERPOOL 6.55, sierpień 6.18, listopad 6.07, maj 6.07, czerwiec 6.04, sierpień 5.77, październik 5.77, EGIPSKA 8.83, listop. 8.57, maj 8.52, UPPER 7.31, listopad 7.10, lin. BREMA 12.53, gru. 12.54, maj 12.54, ALEKSANDRIA 12.54, listopad 16.00, ASHMUN 12.97, grudzień 12.97.

Wyniki

W czwartku Sokola w klubowe zawody grano cały dzień. W wadze na punkty z Celnem (ŁKS) Augustowicz (leki) (Sok.) posyłając go rze tej samej emocjonującej wadze lekki Krawczyka tował w I m. dze półśred punkty Musz Ostrowski (Kosińskiego) dziedanie d. Sędziowa zawody bok

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewizy była słaba, zwłaszcza dla dewizy na Amsterdam. Zapotrzebowanie na dewizy było normalne, które całkowicie pokrywał Bank Polski w transakcjach pomiędzy Bankiem Polskim a bankami dewizowymi zanotowano kursy następujących dewiz: Amsterdam 359.25 (-15), Berlin 313.45, Bruksela 89.55, Londyn 26.59 (-10), wyłata telegraficzna na Nowy Jork 5.29.25 (-1), Paryż 35.01, Praga 21.96, Sztokholm 137.25, Zurych 172.70. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27.50, dolary kanadyjskie 5.25, flordeny holenderskie 358.25, franki francuskie 34.92, franki szwajcarskie 172.20, belgi belgijskie 89.30, funty angielskie 26.50, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 19.50, korony duńskie 118.10, korony norweskie 132.85, korony szwedzkie 136.60, liry włoskie 33, marki fińskie 11.60, marki niemieckie 132, marki niemieckie w srebrze 140, pesety hiszpańskie 61.50, szylingi austriackie 98.

AKCJE: Na giełdzie papierów dywidendowych tendencja była słaba, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 100-99 (-200), Cukier 27.50, „Choczeń” 150 (+200), Lilpopy 13-12.75 (-40), Starachowice 34-33.75.

PAPIERY PROCENTOWE: Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja przeważała słaba, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjna. Notowano: 4 proc. dolarowa 50, 3 proc. inwestycyjna I emisja 66.50 (-50), II emisja 67.50 (-50), II seria 77 (-100), 5 proc. konwersyjna 52-51, 5 proc. kolejowa 50 (-100), 6 proc. dolarowa 65, 7 proc. stabilizacyjna 50.25, odcinki po 500 dolarów 50.25, 4 i pół proc. ziemskie 46-45 (-125), 5 proc. Warszawy nowe 54-53.75 (-50), 5 proc. Łodzi nowe 47.25 (-75), 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX emisja 50.63 (-37), Transzaktę dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 68-66.50, 7 proc. śląska 55, 7 proc. warszawska dolarowa 55, 2 proc. państwowa renta ziemskie odcinki po 500 złotych - 52, odcinki po 100 złotych - 79, 5 proc. Siedlec nowe 28.90.

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 25, 4 proc. inwestycyjna 50.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poz. inwestycyjna I em. 67.50-67.00, poz. inwestycyjna II em. 68.50-68.00, dolarówka 50.50-50.00, poz. konwersyjna 51.00-50.75, poz. stabilizacyjna 51.00-50.00, Bank Polski 101.00-100.00. Tendencja słaba.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 15.50-15.75, pszenica 22.50-23.75, pszenica zbierana 22.25-22.50, jęczmień 16.25-16.50, owsy jednolity 16.25-16.50, owsy zbierany 15.75-16.25, mąka żytnia 1) 22.00-22.50, mąka żytnia 2) 23.50-24.00, mąka pszenna 36.00-38.00, otreby żytnie 10.00-10.50, otreby pszenne 10.00-10.25, otreby pszenne grube 1.25-10.50, makuch lniany 16.00-16.50, makuch rzepakowy 14.00-14.50, lubin niebieski 11.00-11.50, lubin złoty 144.00-15.00.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK. Loco 12.26, lipiec 12.16-17, sierpień 12.11, wrzesień 11.98, październik 11.58-11.59, listopad 11.57, styczeń 11.56, luty 11.56, marzec 11.57, kwiecień 11.59, maj 11.61.

NOWY ORLEAN. Loco 12.35, lipiec 12.10, październik 11.52, styczeń 11.49, marzec 11.51, maj 11.53-54.

LIVERPOOL. Loco 7.07, czerwiec 6.68, lipiec 6.55, sierpień 6.43, wrzesień 6.30, październik 6.18, listopad 6.09, grudzień 6.08, styczeń 6.08, luty 6.07, marzec 6.07, kwiecień 6.06, maj 6.06, czerwiec 6.04, lipiec 6.03, sierpień 5.83, wrzesień 5.77, październik 5.77.

EGIPSKA. Loco 8.98, lipiec 8.81, październik 8.83, listopad 8.81, styczeń 8.67, marzec 8.57, maj 8.52, lipiec 8.52.

UPPER. Loco 7.85, lipiec 7.78, październik 7.31, listopad 7.09, styczeń 7.09, marzec 7.09, maj 7.10, lipiec 7.12.

BREMIA. Loco 14.85, lipiec 12.38, październik 12.53, grudzień 12.53, styczeń 12.53, marzec 12.54, maj 12.58.

ALEKSANDRIA. Sakkelaridis: lipiec 16.11, listopad 16.01, styczeń 15.52.

ASHMOUNI: sierpień 13.75, październik 12.97, grudzień 12.75, luty 12.20.

Wyniki zawodów bokserskich Sokola

W czwartek wieczorem odbyły się na boisku Sokola w godzinach wieczornych międzyklubowe zawody bokserskie, na których rozegrano cały szereg ciekawych walk.

W wadze muszej Cichomski (Sok.) pokonał na punkty Adamiaka (Zi.), w wadze koguciej Ceimer (ŁKS) zremisował po b. ładnej walce z Augustowiczem (ŁKS), w wadze piórkowej Stołcki (Sok.) pokonał na punkty Wiśkowicza (G.), posyłając go dwa razy na deski. W drugiej parze tej samej wagi Kijewski (Zi.) zremisował po emocjonującej walce z Wojciechowskim (G.), w wadze lekkiej Golański (G) pokonał na punkty Krawczyka (Sokół) i Szczeciński (Zi.), znokautował w 1 min. 24 sek. Tomczyka (Sok.), w wadze półśredniej Mikolajczyk (G) pokonał na punkty Muszyńskiego (Sok.) i w wadze średniej Ostrowski (G) pokonał nieznacznie na punkty Kosiańskiego (ŁKS), który trzymał się nadspondziewanie dobrze.

Sędziował w ringu p. Górczycki. Następne zawody bokserskie Sokola odbędą się 9 lipca.



10 dzień procesu o zejścia krakowskie

Wczoraj zeznawali świadkowie obrony. — Brat oskarżonego pod zarzutem nakłaniania świadka do fałszywych zeznań

Kraków, 26 czerwca.

Dziesiąty dzień procesu o zejścia krakowskie przeznaczony był na przesłuchanie około 20-stu świadków odwoławczych.

Jako pierwszy z nich zeznaje brat osk. Rybki, Andrzej. Twierdzi on, że krytycznego dnia znajdował się w towarzystwie brata, z którym udał się następnie na ul. Florjańska, gdzie brat zo-

stał aresztowany. Podczas rozpytywania przez prokuratora okazuje się, że przeciwko świadkowi toczy się dochodzenie o nakłanianie Pawła Chytrę do złożenia fałszywych zeznań na korzyść swego brata.

Skości zeznaje jako świadek Paweł Chytry, który opowiada, że krytycznego dnia poszedł z osk. Rybką na ul. Florjańska. Na pytanie prokuratora --

Chytry podaje, że poprzedni świadek, Andrzej Rybka, mówił do niego, że potrzebny mu jest świadek, któryby zeznał, że brat lego nie brał udziału w zejściach. Na to zeznający oświadczył, że on może być tym świadkiem. Świadek zaprzecza, by Andrzej Rybka namawiał go do złożenia nieprawdziwych zeznań. Dalsi świadkowie Krawczyk i Żuliani, również alibiści Rybki, zeznają korzystnie dla niego.

Sw. Klarer twierdzi, że krytycznego dnia spotkał u wylotu ul. Długiej osk. Grossbarda. Poszedł z nim w kierunku ul. Florjańskiej i był świadkiem zatrzymania Grossbarda przez policję. Grossbard zachowywał się w drodze spokojnie.

Sw. Regina Grosbardowa, matka osk. Grossbarda, zeznaje, że syn jej wyszedł z domu koło 12-ej. Poza tym nic do sprawy nowego nie wniosł.

Świadek Wechsler spotkał się krytycznego dnia z osk. Grossbardem na uniwersytecie, poszedł z nim ul. Basztową ku Florjańskiej i widział moment aresztowania tego oskarżonego.

Na pytanie adw. Aleksandrowia oświadczył świadek, że w czasie zejść znajdował się przez cały czas w towarzystwie Grossbarda i że ten nie wzniósł żadnych okrzyków ani nie rzucił kamieniami.

Po przesłuchaniu tego świadka przewodniczący zarządza przerwę.

Jako następny świadek zeznaje adw. Samul i twierdzi, że krytycznego dnia widział osk. Kalmowicza w Podgórzu.

Dalszy świadek Kalmowicza, matka tego oskarżonego, podaje, że syn jej był 23 marca w swym warsztacie. Prokurator zarzuca Kalmowiczowej, że w śledztwie zeznała inaczej. Odczytuje przytem zeznania jej, złożone w dochodzeniach. Świadek nie umie tego wyjaśnić i twierdzi, że zeznaje tak samo, jak w śledztwie.

Prokurator ostrzega świadka, że za fałszywe zeznania grozi więzienie.

Świadek lwasiuk, zatrudniony u brata oskarżonego Kalmowicza, podaje, że opuścił pracę wraz z oskarżonym Kalmowiczem około godz. 11-ej, a po powrocie do pracy o godz. 2 popoł. zastał go już.

Zeznania świadka są sprzeczne z wyjaśnieniami Kalmowicza, wobec czego prokurator wzywa tego ostatniego do wyjaśnienia sprzeczności. Kalmowicz odpowiada w sposób niewłaściwy, na co prokurator reaguje apelem do przewodniczącego, który upomina oskarżonego, wzywając go do spokoju.

Również brat Kalmowicza, Salomon, stwierdza alibi Kalmowicza, poczem wzywany zostaje świadek Sulek, który widział osk. Kalmowicza 23 marca rano.

Sw. Sonikowa widziała osk. Kühnreicha krytycznego dnia w porze obiadowej na ul. Berka Joselewicza. Alibi tego oskarżonego potwierdza również świadek Grüber.

Po przerwie obiadowej jako pierwszy świadek zeznaje Szulim Katz i opowiada, że 20 marca poznał osk. Bodeka, który przyjechał z Łańcuta do Krakowa w poszukiwaniu pracy i zamieszkał u gospodyni świadka. 23-go marca poszedł świadek wraz z Bodekiem na spacer i rozeszli się o godz. 10-ej, a spotkawszy się ponownie o godz. 12-ej, poszli do śródmieścia, gdzie na ulicy Jana Bodek został aresztowany.

Następny świadek, ojciec osk. Schmuklera, zeznaje, że syn wyszedł 21-go marca po obiedzie z domu i świadek nie wie dokąd.

Świadek Horendorf wystawia alibi osk. Schmuklerowi. Podaje jednak inną trasę, niż ta, którą podał Schmukler. Ten ostatni stwierdza jednak obecnie, że się pomylił. Również świadek Kraska potwierdził alibi Schmuklera.

Na pytanie adw. Feinera oświadczył świadek, że na zgromadzeniu szewców nie słyszał żadnego okrzyku „Precz z Polską”, nie słyszał również okrzyków komunistycznych, o których mówili świadkowie policyjni.

Po przesłuchaniu świadka przerywa przewodniczący rozprawę



Kalendarzyk sportowy

Kalendarzyk imprez sportowych w Łodzi na sobotę, niedzielę i poniedziałek przedstawia się następująco:

Sobota.

— Tenis. Na kortach Wimy od godz. 9-ej: turniej tenisowy młodzików.

— Piłka nożna. Na boiskach w Łodzi dalsze mecze mistrzostw piłkarskich juniorów.

Niedziela.

— Piłka nożna. Boisko ŁKS-u o godz. 11-ej przed poł. mecz o mistrzostwo kl. A.: ŁTSG — Burza (Pabjanice). Boisko WKS o godz. 11-ej mecz o mistrzostwo kl. B.: Huragan — Zjednoczenie; o godz. 17.30 mecz o mistrz. kl. A.: SKS — Makabi. Boisko UT o godz. 11-ej mecz o mistrzostwo klasy A.: Union Touring — WKS; o godz. 17.00 mecz o mistrz. kl. B.: B. Kochba — Tur. Boisko Widzewa o godz. 11-ej mecz o mistrzostwo kl. A.: Widzew — ŁKS lb i o godzinie 17.30 mecz o mistrzostwo kl. B.: Hakoah — Konstancyński KS. Boisko Wimy, o godz. 17.30 mecz o mistrz. kl. A.: Wima — PTC. Poza tym w Łodzi i na prowincji dalsze mecze o mistrzostwo kl. C.

— Tenis. Na kortach Wimy od godz. 9-ej rano: dalszy ciąg ogólnopolskiego turnieju młodzików.

— Lekkoatletyka. W Pabjanicach, na boisku KE o godz. 15.30: pięciobój pań o mistrzostwo okręgu oraz bieg dla mężczyzn z przeszkodami (Steeple chase) na 3 km. Na boisku Wimy przy ul. Rokicińskiej od godz. 9-ej: 1X-te ogólnopolskie mistrzostwa lekkoatletyczne głuchoniemych.

Poniedziałek.

— Kolarstwo. O godz. 8-ej rano z przed redakcji start honorowy wyścigu szosowego Łódź — Sieradz — Łódź z udziałem drużyny olimpijskiej o nagrodę „Expressu”. Start właściwy z Placu Reymonta o godz. 8.30. Meta na torze w Helenowie od godz. 11.30.

— Tenis. Na kortach Wimy od godz. 9-ej rano: dokończenie ogólnopolskiego turnieju młodzików.

— Lekkoatletyka. Na boisku Wimy od godz. 9-ej rano: dokończenie dziesięciwalczych mistrzostw lekkoatletycznych Polski głuchoniemych.

— Piłka nożna. Na prowincji dalsze mecze o mistrzostwo klasy C.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 38

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 25 czerwca 1936 r.

- Prośbę Zw. Strzeleckiego (Konstancyńskich) z dnia 22 VI 36 L. dz. 34/36 załatwia się przychylnie.
- Załatwia się odmownie prośbę PTC w sprawie zawieszania kar zawodnikom Krzymuskiemu Zygmunтови i Karbowiakowi Antoniemu.
- Podaje się do wiadomości iż PZPN potwierdził graca karancyjnego Rozpędzkiego Stanisława dla KP Zjednoczone.
- Załatwia się przychylnie pismo TUR (Zduńska Wola) z dnia 22 VI 36.
- Załatwia się przychylnie prośbę TS „Krusze-Endor” z dnia 22 bm.
- Podaje się do wiadomości RKS (Ruda Pabjanicka), iż przedstawiciel WGiD ŁZOPN przybędzie do Rudy Pabjanickiej w sobotę, dn. 27 bm. o godz. 17 w celu dokonania odbioru boiska.
- Weryfikuje się następujące zawody: Sokół II — Strzelec (Zd. Wola) z dnia 14 bm. 3:0 i walkower dla Strzelca za wstawienie do składu drużyny Sokola II zawodnika nieuprawnionego do gry Julczyńskiego Mirosława. TUR — Makabi (Ozorków) 3:0 walkower na korzyść TUR spowodu niestawienia się drużyny Makabi w dniu 7 bm. ZSG — Norblin (Głowno) z dnia 7 bm. 3:0 walkower na korzyść ZSG spowodu niestawienia się Norblina (Głowno). Morgensztern — Tajfun z dnia 6 bm 3:0 i walkower na korzyść Tajfunu spowodu wstawienia do drużyny Morgensztern zawodników nieuprawnionych Brojtmana i Bielskiego. Strzelec (Aleks.) — Tajfun 3:0 i walkower na korzyść Tajfunu spowodu niestawienia się drużyny Strzelec w dniu 1 bm. WKS II — Widzew II z dnia 31 maja br. 3:0 i walkower na korzyść drużyny Widzewa II spowodu niedostarczenia przez WKS II na czas przepisowej piłki.
- Karze się: a) zawodnika Górnę Salomona (Morgensztern Łódź) 12-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 19 maja 1936 do dnia 18 maja 1937 r. za

Komunikat WSS Nr. 16 z dnia 25 czerwca 1936 r.

(Ciąg dalszy).

- Punkt 2. Podaje się do wiadomości skład zarządu W. S. S. (po dokooptowaniu): Lange Zygmunt — przewodniczący, Wardeuskiewicz Kazimierz — zastępca przewodniczącego i referent kwalifikacji, Stepień Eugeniusz — referent obsady, Przygoński Feliks — sekretarz, Otto Zygmunt — referent wyszkolenia sędziów, Wiśniewski Stefan — referent dyscyplinarny.
- Punkt 3. Zarząd W. S. S. powołał do życia delegaturę W. S. S. podokregu tomaszowskiego w następującym składzie: Duchowski Tadeusz — przewodniczący, Rymkowski Kazimierz — referent obsady, Pakin Mojżesz — sekretarz. Delegatura winna obsadzać we właściwym zakresie zawody klasy C w podokregu, począwszy od przyszłego tygodnia.
- Zawody klasy B obsadzone będą przez W. S. S. Łódź.
- Punkt 4. Udzielono nagany za nieprzybycie na wyznaczone zawody: pp. Balcerzakowi Szczepanowi, Kulawiakowi Józefowi i Piotrowskiemu Władysławowi.
- Punkt 5. Przypomina się pp. sędziom o konieczności zawiadomiania W. S. S. pisemnie do każdego czwartku godz. 19.00 o ewent. wyjazdach, braku czasu, chorobie i t. p. w celu uniknięcia nieporozumień. Późniejsze zawiadomienia jak również telefoniczne porozumienia się z referentem obsady uwzględniane nie będą.
- Niestosowanie się do powyższego punktuścią podciągnie za sobą kary dyscyplinarne aż do skreślenia włącznie.
- Punkt 6. Protokoły z zawodów winny wpływać w ciągu 48 godzin po zawodach, co prosimy mieć na uwadze. W tej sprawie zwraca się uwagę pp. Lyszkowskiemu, Passiermanowi, Egierskiemu i Werwaśowi.
- Punkt 7. Prosi się o przybycie do W. S. S. dnia 2 lipca r. b. o godz. 20.30 pp. Hankego Z. i Fiedlę A.
- Punkt 8. Prosi się o przybycie do 1 lipca r. b. na W. G. i D. p. Jaskowicza w celu uzupełnienia protokołu.
- Punkt 9. Wzrasta się pp. sędziów rzeczywistych i kandydatów b. P. K. S. o złożenie do dn. 9 lipca r. b. 2 fotografii rozm. 5 x 5 na białym tle oraz zł. 2.50 na koszty legitymacji.
- Punkt 10. Zwraca się uwagę pp. sędziów, iż w protokołach z zawodów należy wpisywać tylko te rzuty karne, które w konsekwencji przyniosły bramkę. Wzmianek o rzutach karnych (bez wyniku) zamieszczać nie należy.

TABARIN

Słomiane wdówki i słomiani wdowcy łączcie się!

DZIŚ w sobotę oraz w niedzielę i poniedziałek odbędą się

WIELKIE BALE

do połączone z 2 sale pięknie dekorowane!
rewelac. progr. Sala ochładzana syst. ameryk.

Narutowicza 20 **PIÓRA** oraz pióra wszystkich firm poleca **JERZY MILL** PIOTRKOWSKA 73. Reperacja piór na miejscu.

HELENÓW W niedzielę, dnia 28 czerwca o godz. 8,30 wiecz. Wystąpi tylko jeden raz w Łodzi **ADA SARI** znakomita śpiewaczka koloraturowa światowej sławy. Wstęp do parku od godz. 2 pp., od godz. 5 pp. koncert orkiestry symfonicznej. Bilety wejściowe w cenie zł. 1,09, oraz specjalne miejskie siedzące zł. 2,20 sprzedaje kasa Filharmonji, Cukiernia Turecka (Piotrkowska 12) oraz kasa parku Helenów. 10-10

Centralna lecznica zębów
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83
Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedzielę i święta od 10-1-ej.
Własne laboratorium zębów sztucznych. Rentgen.
Ceny znacznie niższe. Lek.-dent. ZADZIEWICZ.

Pensjonat Januszewska-Góra
położony w suchym sosnowym lesie, pięknej okolicy. Wykwintna rytualna kuchnia. Odżywianie bez ograniczenia. — Ceny bezkonkurencyjnie niskie.
Inform. tel. 207-27 w godz. 9-10 i 7-8 wiecz. — listownie: B. Chłopski, Opoczno, skrz. poczt. 42.



Matki!
Zapisujcie swe dzieci do „KROPLI MLEKA”

Pokój
umeblowany słoneczny DO WYNAJĘCIA, Nawrot 2, front, II piętro, m. 31, Telefon. 20-2

Pruder Dżachylowy Motor
PRZYJACIEL TURYSTY
przeznaczony do odparzenia

Doktor Henrykowski
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
Przyjmuje od 8-11-ej i od 6-9-ej wieczór.

KOLUMNA
Pensjonat dla dzieci i młodzieży **S. GUREWICZOWEJ** już czynny.
Zgłoszenia przyjmuje się na miejscu tel. 14.

Uzdrowiska i Letniska

WŁODZIMIERZÓW. Pensjonat „Zofia” pod zarządem Szajnowej i Kirsztynowej poleca się na sezon letni. Światło elektryczne.
„CZERWONY DWOREK”. Pensjonat dla dzieci i młodzieży R. Rozenówny. Wiśniowa Góra - Stróżew zapewnia doskonały wypoczynek wakacyjny. Trojskliwa opieka wychowawcza i lekarska. Zgłoszenia Zachodnia 59, tel. 160-81 lub na miejscu.

R. Bornstein w Ciechocinku
PRZEPROWADZIŁ SIĘ do dw. „MILLERA”, tel. 90

M. TAUBENHAUS AKUSZER-GINEKOLOG
Przyjmuje od 8-9 r. i 4-3 w.
Zgierska 11, Tel. 246-09

KINO EUROPA
NARUTOWICZA 20
Pocz. 4, 6, 8, 10.
DZISZ PREMIERA!
SERWATKA NA SENACIE!
Potężny film, pełen najśmielszych wzruszeń i wrażeń!

Brygada Śmiałych
W rolach głównych: JAMES CAGNEY (niezapomniany Spodek z filmu „Sen nocny letnie”), bohaterki PAT O'BRIEN uroczą MARGARET LINDSAY Film, który jest chlubą amerykańskiej techniki i sztuki!

CIECHOCINEK „Zdrowotnia” Ks. 162, fa 12. Pokoje w najsuchszym punkcie las, własna plaża.
RUDA PABJANICKA. Letnisko w pięknym parku, 2 pokoje, kuchnia, elektryczność. Telefon 142-54.

Z. P. Męzewska choroby kobiece
Gdańska 28
tel. 108-01.
Wznowi przyjęcia 15 lipca w godz. 4 — 6 pp.

F. Kopciowska
Przyjmuje od 9-3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4-7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-59

OKAZJA. Sprzedam w miejscowości letniskowej pół morgi, w tym dwa domy i ogród owocowy w Andrzejowie. Pośrednicy pożądani. Wiadomość: Łódź, ul. Stefana 27, u Gospodarza.

ZAWOJA. Pensjonat „Jaworzynka” poleca piękne, słoneczne pokoje z werandami, kuchnia wykwintna na maśle deserowym. Ceny na czerwiec znacznie niższe.
ZAWOJA. Pensjonat „Świt”, pięknie wśród lasów położony, poleca koniforowe, słoneczne pokoje z balkonami. Wykwintna kuchnia na maśle. Cena 5 zł. od osoby.

GŁOWNO. Pięknie położony pensjonat dla dzieci i młodzieży Marii Szełnerowej „Już czynny”. Plaża, boisko. Trojskliwa opieka rutynowanej wychowawczyń. Zgłoszenia Nowy - Otwock Willa Młodzieżowa, lub tel. 203-67 od godz. 17.

TREPMAN specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych
Zawadzka 6
tel. 234-12
od 8-11, od 2-4 i od 6-8 wiecz.

H. SZUMACHER DOKTOR
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-1, od 5-9 pp., w niedzielę i święta od 10-1.

CENY ZNACZNIE NIŻSZE. na wszystkie seanse od **80** gr.

Pan ABRAM FRYDMAN, ul. Jakóba Nr. 8. Rabinat w Łodzi wzywał W. Pana trzykrotnie na rozprawę z panem W. Schweitzerem, jednak W. P. nie przybył. Niniejszem Rabinat po raz ostatni wzywa W. Pana do zgłoszenia się w Rabinacie w Łodzi, w niedzielę, dnia 28 czerwca o godz. 7 wiecz.
Rabinowie: Laibus Rosenberg, Luzer Lipszyc, Hersz Fiszoer.

ADELMÓWEK - letnisko, 2 minuty od przystanku „Chelmy”. Lipowa 7, I willa. Oświetlenie elektryczne. W pobliżu las, kąpielisko i plaża.

A. Kopciowski
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7-8-ej wiecz.

B. Nusbaumowa LEKARZ - DENTYSTA
przyjmuje od 4-8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

Posady

Lokale

FRONTOWE 4-3-2 pokoje z kuchniami w wszelkimi wygodami do wynajęcia. Nawrot 34, telefon 147-59.

Baczność letnicy
z Wiśniowej Góry, Stróżewa, Kraszewa
Codziennie już od 6 rano można nabyć „REPUBLIKĘ” i „EXPRESS” w willi Kawali, vis a vis Chłodni u Jamnika

SANATORJUM W CHELMACH (W SOSNOWYM LESIE) DLA DOROSŁYCH I DZIECI, CZYNNIE.
Elektryczność. Kanalizacja, telefon. STAŁA OPIEKA LEKARSKA.
Zgłoszenia: Tel. 122-60 i 127-81.

POTRZEBNY fryzjer lub fryzjerka od zaraz. Nawrot 1-a.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, frontowy z wszelkimi wygodami, nie krepujące wejście. Ewentualnie dla małżeństwa z używalnością kuchni. Wiadomość Andrzeja 7, m. 8, godz. 17-18.

DO WYNAJĘCIA dla pojedynczej osoby w eleganckim jednopiętrowym domu otoczonym ogrodami pokój z całodziennym utrzymaniem. Adres i numer telef. w Administracji Republiki.
DZIENNIKARZ poszukuje pokoju w spokojnym kulturalnym domu w centrum miasta w cenie do zł. 40, nie wyżej II-go piętra. Oferty do „Republiki” pod „Puritas”.

„Czystość” przyjmuję cyklinowanie, drutowanie, frezowanie oraz sprzątanie biur, pokoi, czyszczenie szyb.
Ceny konkurencyjne.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

Kupno i sprzedaż

DORYWCZO kilkaset złotych miesięcznie może zarobić każdy; mając stosunki w zamożnych sferach żydowskich. Sub „Wplywowi”.

UMEBLOWANY, ładny i słoneczny pokój frontowy z niekrepującym wejściem, z używalnością telefonu, z ewentualnym całodziennym utrzymaniem od 1-go lipca do wynajęcia. Główna 5 m. 15.

POKÓJ umeblowany dla pana w kulturalnym domu. Wszelkie wygody. Może być z utrzymaniem. Tel. 147-97 Gdańska 61, m. 7.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. Dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 130-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

DO SPRZEDANIA 2 kortowe warszaty systemu Schönherrera w bardzo dobrym stanie. Informacje tel. 220-56.

Rozmaite

FRONTOWY pokój z klatki schodowej nadający się dla małżeństwa ewent. biuro do wynajęcia. Wólczańska 29, m. 2.

DROBNE ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać niereklamę, 4) kupić cośkolwiek, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj po 29da drobne ogłoszenie do „Republiki”

PRENUMERATA „REPUBLIKA”
w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (moskiewskie konserwatorium) udziela lekcji gry fortepianowej, oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu, G. Hurwicz-Sztylemowa, Południowa 23, m. 9.

POKÓJ umeblowany, z niekrepującym wejściem, wszelkimi wygodami i telefonem, I p. dla pana do wynajęcia. — Sienkiewicza 37, m. 16-a, od 14-19 pp.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami, pokój z kuchnią i pojedynczy pokój z wszelkimi wygodami. Wólczańska Nr. 253. Wiadomość do 29da drobne ogłoszenie do „Republiki”

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. Dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 130-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalty po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W teście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubnowe w teście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1,50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1,20. Opisywe w teście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.